

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 221 (2864).

LUBLIN, ŚRODA, 16 WRZEŚNIA 1953 R.

Cena 20 gr.

Uroczysta sesja Polskiej Akademii Nauk poświęcona twórczości Mikołaja Kopernika

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w siedzibie Prezydium Rady Ministrów rozpoczęła dwudniowe obrady uroczysta sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk poświęcona

15 bm. w siedzibie Prezydium Rady Ministrów rozpoczęła dwudniowe obrady uroczysta sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk poświęcona

Na sesję przybyli: członkowie rządu z wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza na czele, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Honorowego Roku Kopernika i Roku Odrodzenia, przedstawiciele organizacji masowych, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej oraz przodownicy pracy, którzy wyróżnili się przy druku wydawnictw kopernikowskich. Licznie reprezentowanymi byli polski świat naukowy, w tej liczbie uczeni, którzy brali czynny udział w pracach związanych z Rokiem Kopernika.

W sesji wzięli liczny udział uczeni zagraniczni: delegacja Akademii Nauk ZSRR — akademik Włodzimierz Aleksandrowicz Fok, prof. dr Nitrofan Stefanowicz Zwieriew, delegat akademii nauk Chińskiej Republiki Ludowej — prof. dr Chou Pei-Yuan, delegat Francji — prof. dr Evry Schatzmann, delegat Belgii — prof. dr Paul Libois, delegacja Bułgarskiej Akademii Nauk — akademik Sava Tzolow Ganovski, prof. Nikola Bonev Ivanov, delegacja Czechosłowacji — akademik Jan Mukarovsky, delegat Akademii Nauk im. Karola w Pradze, akademik Bohumil Bydzovsky, akademik Emil Buchar, delegat Holandii — prof. dr Marcel Minnaert, delegat Meksyku — prof. dr Guillermo Haro, delegacja Akademii Nauk ZSRR — prof. dr Georg Klaus, prof. dr Alfons Kauffeldt, delegat Rumuńskiej Akademii Nauk: akademik Gheorgue Demetrescu i ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce — prof. Nicolae Dinulescu, delegacja Węgierskiej Akademii Nauk — akademik Jenoe Egervari i akademik Laszloe Kalmar, delegacja włoska — przedstawiciel Rzymskiej Akademii Nauk i uniwersytetu w Rzymie — prof. dr Antonio Signorini, przedstawiciel uniwersytetu w Ferrarze — prof. dr Felice Gioelli, przedstawiciel uniwersytetu w Bolonii — prof. dr Guido Horn d'Arturo oraz prof. dr Ambrogio Domini (były ambasador włoski w Polsce — senator), prof. dr Antonio Banfi (członek Akademii Nauk w Rzymie, profesor uniwersytetu w Mediolanie — senator), prof. dr Lombardo Radice i prof. dr Francesco Albertano.

Sesję zabrał prezes PAN, przewodniczący Komitetu Honorowego Roku Kopernika — prof. dr Dembowski, który podkreślił, iż nieśmiertelne dzieło Kopernika stało się źródłem największego przewrotu, jakim znać dzieje kultury ludzkości.

Mikołaj Kopernik należy do całej ludzkości i na tym właśnie polega jego wielkie znaczenie. Dzieci w szkołach wszystkich krajów uczą się systemu Kopernika — uczeni narodów kulturalnych opracowują bogatą spu-

ściznę po Koperniku. Kopernik jednoczy wszystkich ludzi dookoła wspólnej idei. Z tego właśnie względu ma głęboki sens uchwała Światowej Rady Pokoju, ogłaszająca bieżący 1953 rok, jako Rok Kopernikowski w skali światowej.

Dla każdego myślącego człowieka Kopernik jest symbolem wolnej, niezależnej myśli poznawczej, jest wcieleniem pięknej idei rozumiałej dla każdego — niezależnie od narodowości lub systemu społecznego.

We wszystkich kulturalnych krajach świata odbywają się uroczystości kopernikowskie. Jednakże w Polsce uroczystości te mają odrębny, masowy charakter. To nie grupa uczonych czy dzieło wielkiego uczonego, to oddaje mu hołd cały naród. — Polska bowiem jest ojczyzną Kopernika. Kopernik urodził się w Polsce, tu się wychował, tu pracował i

walczył, tu napisał swoje dzieło „o obrotach“ i tu zakończył swoje sławne życie. Dla nas, jego rodaków — Mikołaj Kopernik jest piękną postacią Polaka, który pracował i walczył o wolność duchową całej ludzkości.

W osobie Kopernika — zakończył mowa — nauka polska czci nie tylko pamięć wielkiego uczonego, ale przede wszystkim pamięć człowieka, który działał tak wiele dla kulturalnego zjednoczenia ludzkości.

Następnie odczytane zostały listy i depesze powitalne od uczonych zagranicznych, którzy nie mogli osobiście wziąć udziału w sesji.

Uczestnicy sesji wysłuchali referatów naukowych: prof. dr J. Witkowskiego pt.: „Reforma Kopernika“ oraz akademika W. A. Foka pt.: „Układ Kopernika, a układ Ptolemeusza w świetle współczesnej teorii grawitacji“. Oba referaty przyjęte zostały oklaskami. Po referatach wywiązała się dyskusja.

Obrady trwają.

Czechosłowacja przekazała Polsce rękopis »0 obrotach ciał niebieskich«

PRAGA (PAP). — W dniu 14 bm. odbył się w sali pałacu Waldstejnowskiego w Pradze uroczysty akt wręczenia polskiej delegacji rządowej oryginału dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium caelestium“ (o obrotach ciał niebieskich), który przez kilkaset lat znajdował się w Czechosłowacji.

W uroczystości wzięli udział ze strony Czechosłowacji: wicepremier — V. Kopecky, minister szkieł wyższych — L. Stoll, przewodniczący komitetu łączności kulturalnej z

zagranicą — dr J. Urban, wiceminister oświaty — Z. Burival, dyrektor departamentu MSZ — dr Cepickowa-Gottwaldowa oraz liczni przedstawiciele instytucji naukowych i wyższych uczelni.

Ze strony polskiej obecni byli: ambasador PRL w Pradze — W. Grosz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie — prof. S. Lorenz, kierownik działu rękopisów biblioteki narodowej w Warszawie — dr Gryczowa oraz pracownik Polskiej Akademii Nauk — Rutkowski.

O 12800 ton buraków zwiększyły swą zdolność produkcyjną cukrownie województwa lubelskiego

W cukrowniach woj. lubelskiego trwają intensywne przygotowania do kampanii, która rozpocznie się w końcu bieżącego miesiąca.

Cukrownie zwróciły szczególną uwagę na zapewnienie sobie równomiernych dostaw surowca. Pełnomocnicy terenowi cukrowni, działający w gromadach mobilizują chłopa do jak najszerszego wykopania i dostarczenia buraków.

Cukrownie kończą przygotowania punktów odbioru buraków, a wręcz przyspieszyć wykopki buraków otwierają składy odbioru buraków już w dn. 20 września br.

W większości cukrowni woj. lubelskiego obok remontów zwykłych modernizuje się urządzenia w celu zwiększenia możliwości produkcyjnych zakładów. Wiele cukrowni ulepszyło maszyny i agregaty, które w ubiegłej kampanii pracowały niezadowolająco.

Cukrownia Garbów uruchamia mechaniczne układanie worków z cukrem za pomocą stertownika. W cukrowni Klemensów przeprowadza się w ramach kapitalnych remontów mechanizację załadowywania melasy do cystern, ustawia i remontuje maszynę parową oraz elektryfikuje wirownię i wymienia resztę pomp tłokowych zamieniając je na wirowe z napędem elektrycznym. Zwiększyło to zdolność produkcyjną cukrowni o 30%.

W kilku cukrowniach zostaną oddane do użytku urządzenia do mechanicznego przeładunku buraków. Wszystkie te prace poprawiają znacznie stan techniczny naszych cukrowni co zwiększy ich zdolność przerobową o około 12.800 ton buraków na dobę.

Tak na przykład cukrownia „Lublin“ podniesie w bieżącej kampanii

Pierwsze ziemniaki Państwa



W wielu miejscowościach kraju chłopci przystąpili już do odstawiania kontraktowanych ziemniaków. Na zdjęciu: producent w odstawach chłop z gromady Cholewy pow. Płońsk (woj. warszawskie) Stanisław Gniazdowski przywiózł na punkt skupu Centrali Ogrodniczej w Płońsku kontraktowane ziemniaki.

Wielkie manifestacje w NRD w »Dniu Ofiar Faszyzmu«

BERLIN (PAP). — W „Dniu Pamięci Ofiar Faszyzmu“ — 13 września br. odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielkie manifestacje, na których ludność oddając hołd pamięci poległych w walce o wolność i pokój antyfaszystów — wyraziła zdecydowaną wolę wzmocnienia walki o zjednoczone, demokratyczne i pokój miążące Niemcy.

W Berlinie na Thaelmannplatz i przylegających doń ulicach zgromadziło się 75 tys. mieszkańców stolicy Niemiec. Nad głowami zebranych widniały portrety ofiar faszyzmu i transparenty z hasłami pokoju, przyjaźni między narodami, z hasłami walki z faszyzmem i wojną.

Serdeczną owacją powitali zgromadzeni premiera NRD Otto Grotewohla, przedstawiciel Luby Ludowej i rządu NRD, reprezentantów Rady Miejskiej wielkiego Berlina, partii i organizacji masowych. Hucznymi oklaskami witano członków korpusu dyplomatycznego oraz delegację zagraniczną z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, pułkownikiem Manhossem na czele.

Zgromadzenie zabrał przewodniczący Niemieckiego Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu

Oporu — Ottomar Jeschke. Wśród hucznych oklasków przekazał on w imieniu organizacji serdeczne pozdrowienia dla prezydenta NRD Wilhelma Piecka i dla ludności Berlina.

Następnie zabrał głos premier NRD Otto Grotewohl. W czasie jego przemówienia zebrani wielokrotnie manifestowali wolę pokoju i walki z faszyzmem.

Na wiecu przemawiali członek delegacji radzieckiej płk. M. Czikałenko i przewodniczący Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu płk. Manhes.

Delegat radziecki, przypominając obywateli ofiary, jakie poniósł Związek Radziecki w walce przeciwko agresji hitlerowskiej, podkreślił pragnienie pokoju narodów Związku Radzieckiego. Ludzie radzieccy — stwierdził mówca — zajęci są żywnością zainteresowani w pokojowej współpracy między narodami. Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie politykę pokojową.

Klika adenauerowska przygotowuje się gorątkowo do urzeczywistnienia krwiożerczych planów imperializmu amerykańskiego, do rozpoczęcia agresywnej wojny i przekształcenia Niemiec zachodnich w pole krwawej bitwy. Te szaleńcze plany wywołują ostre protesty. Narody nie godzą się z tym, ażeby w Niemczech rzucono żagiew wojenną, która by zagrażała wszystkim narodom, a przede wszystkim samemu narodowi niemieckiemu.

Następnie jednogłośnie przyjęto rezolucję, potępiającą agresywne plany Adenauera i wzywającą wszystkich patriotów niemieckich do zjednoczenia się w walce o pokój i jedność Niemiec.

Długo nad placem Thaelmanna rozlegały się pieśni pokoju śpiewane przez wielotysięczne rzesze zebranych.

Posiedzenie Centralnej Ludowej Rady Rządowej Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, 12 września br. odbyło się posiedzenie Centralnej Ludowej Rady Rządowej.

W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rządowej — Mao Tse Tung, członkowie Rady oraz Komitetu Narodowej Ludowej Rady Konsultacyjnej, członkowie Państwowej Rady Administracyjnej i Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojennej, jak również przedstawiciele chińskich ochotników ludowych.

Referat o udziale chińskich ochotników ludowych w walce przeciwko agresji amerykańskiej i pomocy dla Korei wygłosił dowódca chińskich ochotników ludowych generał Peng Teh Hua. Uczestnicy posiedzenia uchwalili jednogłośnie tekst depeszy z pozdrowieniami do chińskich ochotników ludowych.

Na str. 2 drukujemy sprawozdanie z pierwszego dnia procesu antyludowego i antypaństwowego ośrodka, kierowanego przez biskupa Kaczmarska.

Na str. 3 zamieszczamy tekst uchwały Plenum KC KPZR z dnia 7 września 1953 r. powziętej na podstawie referatu N. S. Chruszczowa.

Oświadczenie przewodniczącej delegacji hinduskiej w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi dziennik „New York Herald Tribune“, przewodnicząca delegacji hinduskiej Didzaja Takszmi Pandit w odpowiedzi na prośbę dziennikarza, aby wypowiedziała się na temat oświadczenia ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, stwierdziła, że „konferencja okrągłego stołu daje znacznie więcej możliwości wzajemnego zrozumienia, niż jakkolwiek inna metoda“.

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Dziennik „Rude Pravo“ opublikował 14 bm. oficjalny komunikat o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunikat stwierdza:

W Pradze odbyło się ostatnio Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Referat o sytuacji politycznej i o zadaniach partii wygłosił towarzysz Antonin Zapotocky. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji upoważnił Prezydium KPCz do opracowania poszczególnych zadań omówionych w referacie towarzysza Antonina Zapotoc-

ky'ego, a zmierzających do zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej i ludu pracującego.

KC KPCz wybrał towarzysza Antonina Novotnego pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Bruno Koehlera, Bedricha Peče-Vodę, Vaclava Paseka i Vratislava Krutina sekretarzami KC.

KC KPCz postanowił przenieść zastępcę członka KC Józefa Tesle w poczet członków KC i wybrał go członkiem Prezydium KC KPCz.

Ze sportu

Wrzesiński wygrywa III etap Wyścigu Dookoła Polski

Trzeci etap X Wyścigu Dookoła Polski Bydgoszcz — Gdańsk, długości 291 km. zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego (Kolejarz) w czasie 5.50.00 godz., przed Drażkowskim (CWKS) 5.56.01 godz. i Hadasikiem (Unia) — 5.59.02 godz.

Dalsze miejsca zajęli: 4) Królak (CWKS) — 5.59.03, 5) Wójcik (CWKS) — 5.59.04, 6) Bugajski (OWKS Lublin) — 5.51.13, 7) Proszyński (Spółnia) — 5.52.01, 8) Chwiendos (Górnik) — 5.52.01, 9) Trochanowski (OWSK Lublin) — 5.52.06, 10) Ulik (Gwardia) — 5.52.12.

Po dwóch etapach kolejność przedstawiła się następująco: 1) Hadasik (Unia) — 14.08.10, 2) Wójcik (CWKS) — 14.07.34, 3) Chwiendos (Górnik) — 14.09.20, 4) Drażkowski (CWKS) — 14.09.26, 5) Ulik (Gwardia) — 14.11.34, 6) Liszkiewicz (Gwardia) — 14.12.13, 7) Wilczewski (Unia) — 14.13.28, 8) Wallszowski (CWKS) — 14.15.31, 9) Więckowski (CWKS) — 14.15.38, 10) Kiełbicki (Gwardia) — 14.16.10, 11) Bugajski (OWKS Lublin), 12) Zdunek (Start Lublin).

Pierwszy dzień rozprawy członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka kierowanego przez ks. Czesława Kaczmarka, biskupa, b. ordynariusza kieleckiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek, biskup, b. ordynariusz kielecki.

Na ławie oskarżonych obok ks. biskupa Kaczmarka zasiadli: współorganizator ośrodka i jego współkierownik, b. skarbnik kurii kieleckiej ks. Jan Danilewicz i członkowie ośrodka ks. Józef Dąbrowski, b. kapelan współoskarżonego Kaczmarka, ks. Władysław Widlak, b. prokurator seminarium duchownego w Kielcach oraz siostra zakonna Waleria Niklewska.

Rozprawie przysłuchuje się setki ludzi, szczególnie wypełniających salę sądową, robotnicy, inteligenci, działacze katolicy i inni.

Po ustaleniu personalii oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Pierwszy składa zeznania osk. Czesław Kaczmarek, który przyznaje się do winy i składa sądowi szerokie wyjaśnienia.

Na wstępie swych zeznań osk. Kaczmarek charakteryzuje sądowi początki i rozwój swej działalności społeczno-politycznej, która — jak przyznaje — „niewątpliwie była faszyzująca i antylewicowa”.

Oskarżony stwierdza, iż zacząłki jego aktywności politycznej sięgają pobytu we Francji w latach 1922—1928, gdzie studiował w katolickim uniwersytecie w Lille oraz w Paryżu, skierowany tam przez ordynariusza diecezji płockiej. „Charakter moich studiów uniwersyteckich — zeznaje oskarżony — formował moje poglądy społeczno-polityczne wrogo do ruchów lewicowych, wrogo do ruchów radykalnych i wszystkiego, co jest postępem w tym sensie”. Osk. Kaczmarek podkreśla, że w sensie antylewicowym oddziaływały na niego również tzw. „semaines sociales”, tj. tygodnie społeczne urządzane przez uniwersytety katolickie we Francji, które propagowały walkę z ruchami radykalnymi. Wskazuje on dalej, iż poważne wpływy oddziaływały na niego ze strony międzynarodowych klerykalnych organizacji studenckich, którym przewodził m. in. liczni profesorowie i studenci, którzy po upadku caratu uciekli z Rosji.

„Referaty i dyskusje na zebraniach — mówi oskarżony — kształtowały orientację członków tych organizacji międzynarodowych wrogo w kierunku Rosji Sowieckiej, tym więcej, że ci studenci i profesorowie z Rosji carskiej starali się o to, żeby to zagadnienie w sposób szczególny było omawiane. Tym bardziej wpływały na mnie te organizacje międzynarodowe, że ich patronami i kierownikami byli ludzie tej miary, co słynny biskup Chaptal, desygnowany przez Stolicę Apostolską dla spraw Wschodu, jak msgr. Copain Beupain, słynny na bruku paryskim rojalista. Referaty ks. Derbigny z Tow. Jezusowego, który w kilka lat później w Rzymie zorganizował wystawę antyradziecką, dopełniły resztę”.

Oskarżony napisał wówczas rozprawę doktorską o „emigracji robotniczej z Polski”, w której — jak przyznaje — zajął stanowisko wymierzone przeciwko ruchom postępowym, w szczególności przeciwko udziałowi robotników polskich we francuskich lewicowych związkach zawodowych. Okres prac przygotowawczych do napisania „rozprawy” zbliżył go do ówczesnych polskich kół dyplomatycznych. Poznał on wtedy ówczesnego ambasadora we Francji Alfreda Chłapowskiego, Augusta Zaleskiego, a szczególnie blisko radcę ambasady Sokołowskiego. Sokołowskiemu przesyłał już wówczas — zeznaje — raporty i „sprawozdania” o działaczach i wpływach lewicowych wśród robotników, zwłaszcza z północnych departamentów Francji.

„Te wszystkie kontakty — mówi oskarżony — zbliżyły mnie do polityki rządu, zwłaszcza od 1926 roku, i dzięki tym bliskim kontaktom rozprawa moja zyskała aprobatę rządową i jako dokument antylewicowy została wydana kosztem i nakładem rządu”.

Po ukończeniu studiów — jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego — przebywa on we Francji przez półtora roku, jako proboszcz parafii Bruais — les — Mines. Tam rozpisał swe poglądy zdobyte na uniwersytecie i przesyła do Sokołowskiego sprawozdania o rozwoju prądów lewicowych wśród polskich robotników swej parafii. Odwołany w 1928 r. do Polski z zapowiedzią, iż skierowany będzie szczególnie do

działalności politycznej. Kaczmarek przed wyjazdem do kraju przebywa jeszcze w kilku ośrodkach centralnych w Europie zachodniej, m. in. w Brukseli. Tam pod kierownictwem dyrektora Akcji Katolickiej, Cardeyn oraz w specjalnym ośrodku w Louvain zapoznaje się z wytycznymi działalności tej organizacji. „Z rozmów z prałatem Picardem — oświadcza oskarżony — dowiedziałem się, że ich wychowankiem z ośrodka luwańskiego był Degrelle, „reksista”.

Po powrocie do kraju Kaczmarek skierowany został do prac organizacyjnych w Akcji Katolickiej na odcinek młodzieży. To wszystko, czego nauczył się w kołach „katolickiej szkoły społeczno-politycznej” we Francji i Belgii, starał się, jak mówi, „zastosować na gruncie Polski, na gruncie Mazowsza”. „W pracy młodzieżowej — stwierdza osk. Kaczmarek — zwalczałem młodzieżowy ruch wiejski”.

Mianowany w 1934 roku dyrektorem Akcji Katolickiej na diecezję plocką, oskarżony — jak stwierdza w dalszych zeznaniach — „uzupełnia” tę działalność pracą publicystyczną, zakładając dziennik „Głos Mazowiecki”, później tygodnik „Hasło Katolickie”. Pisuje też artykuły w „Małym Dzienniku”, „Mieścieńniku harcerskim” i w innych reakcyjnych pismach, atakując w nich ruch postępowy, „nadało przy wydanej pomocy ministra rolnictwa Poniatowskiego — oświadcza Kaczmarek — założyłem wówczas uniwersytet ludowy dla szkolenia kadr młodzieżowych do walki z lewicą. Na otwarciu tego uniwersytetu w Proboszczowicach pod Plockiem minister Poniatowski wyraził swoje żywe zadowolenie z obranego przeze mnie kierunku tej szkoły, podkreślając w swoim przemówieniu inauguracyjnym konieczność walki z radykalnymi ruchami chłopskimi, m. in. z „wiciowcami”.

Oskarżony zeznaje dalej, iż w okresie tym walczył przeciw wszelkim przejawom ruchów lewicowych, szczególnie na odcinku wiejskim, wśród służby folwarcznej, oraz przeciwko „zarzewiom postępowości i radykalizmu wśród inteligencji”. Pod pseudonimem Mieczysław Ligowski, Kaczmarek wydał w 1937 r. książkę, której ostrze — jak podkreśla — było wymierzone przeciwko Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Oskarżony stwierdza, że odpowiadała mu szczególnie treść, duch i zasady Akcji Katolickiej ze względu na swą zachowawczość, swój korporacjonalizm. Cały aparat Akcji Katolickiej stał się w tym okresie wykorzystanym i wykorzystywanym przeciwko radykalnym ruchom robotniczo-chłopskim. „Moja działalność społeczno-polityczna — oświadcza oskarżony — zwróciła przychylną uwagę sanacyjnych kół rządowych na moją osobę”.

Osk. Kaczmarek zeznaje dalej, iż jego postawa oraz poprzednie powiązania ułatwiły mu „serdeczne kontakty” z ówczesnym rządem polskim. W 1931 roku poznaje on u arcybiskupa Nowowiejskiego — Pilsudskiego, jest następnie w łączności z Mościckim, którego spotyka w domach „konserwatywnego ziemianstwa” na Mazowszu, poznaje Składkowskiego, Becka, Świętosławskiego i Prystora.

„To zbliżenie się moje do sanacji i jej duże do mnie zaufanie — zeznaje osk. Kaczmarek — powoduje propozycje ze strony rządu objęcia przeze mnie odpowiedzialnego stanowiska radcy Ambasady Polskiej przy Kwirynale w Rzymie. Na stanowisku tym, proponowanym mi przez ministra Becka w 1937 roku miałem pełnić rolę łącznika uzgadniającego polityczne interesy rządu polskiego i Watykanu”. Oskarżony podkreśla, że nie objął tego stanowiska wobec innych planów, wysuniętych później w stosunku do jego osoby.

W 1937 roku osk. Kaczmarek brał udział w tzw. zjeździe społecznym w Warszawie, zorganizowanym przez „II oddział”. Zjazd ten dawał wytyczne do walki z ruchem lewico-

wym w terenie, zajmował się również problemami polityki zewnętrznej państwa, a szczególnie jej wrogim nastawieniem do Związku Radzieckiego.

Na zjeździe, na który oskarżony został zaproszony przez Nakoniecznikoff-Klukowskiego, zapoznał się z niejakim ks. Lewandowiczem, a przez niego z ks. Kwiatkowskim, pracownikiem „dwójki”, kierownikiem największej w Polsce, antyradykalnej, antyradzieckiej — jak podkreśla oskarżony — biblioteki Ks. Chormański mówił później oskarżonemu, że Kwiatkowski jest pracownikiem „dwójki”.

Koncepcja polityczna zjazdu pokrywała się nie tylko z punktem widzenia rządu, lecz także z punktem widzenia politycznych kół watykańskich. „Mówię tu — oświadcza Kaczmarek — o koncepcji traktowania Związku Radzieckiego jako wroga zasadniczego przy jednoczesnej ugodowości i paktującym nastawieniu do Niemiec, zwłaszcza w czasie zawarcia sojuszu rządu polskiego z Hitlerem”.

Osk. Kaczmarek charakteryzuje sądowi w swych dalszych zeznaniach szereg znanych mu faktów z polityki Watykanu, która wywierała wpływ na działalność oskarżonego w okresie międzywojennym. Podkreśla on, iż powstanie Państwa Radzieckiego wzbudziło w politycznych kołach Watykanu niepokój, a jego przejawem było przysłanie do Polski zaraz po pierwszej wojnie światowej, jednego z najwybitniejszych polityków watykańskich — Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI. Kaczmarek stwierdza, iż Ratti szczególnie troską otoczył Piłsudskiego, którego plany w stosunku do ziem białoruskich i ukraińskich odpowiadały polityce Watykanu. Ratti poparł zorganizowaną wówczas wyprawę Piłsudskiego na Kijów. „Jednocześnie z podtrzymywaniem polityki wschodniej Piłsudskiego — mówi oskarżony — nuncjusz Ratti, realizując dalekosiężną politykę kół watykańskich, przeciwdziałał przyłączeniu Śląska do Polski. Ks. prałat Szwanow, proboszcz parafii Katowice, obecnie nie żyjący (zginął w obozie), niejednokrotnie mi opowiadał, jako powstaniec śląski, o działalności Rattiego, utrudniającego pomyślne wyniki piebiscytu i podkreślał, że było to powodem niesychnięcia dużego rozgoryczenia i dla księży i dla ludności śląskiej”.

Podkreślając następnie, iż polityka watykańska współdziałała w latach trzydziestych z anglo-amerykańskimi planami użycia Hitlera do rzucenia go przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Kaczmarek zaznacza, iż konsekwencją tego było sprzyjanie przez Watykan zbliżeniu rządu sanacyjnego z rządem hitlerowskim. „Dla polityki watykańskiej — zeznaje oskarżony — naczelnym zagadnieniem była likwidacja Związku Radzieckiego, a Polska miała służyć jako brama wypadowa i odeskocznia do tej misji wschodniej. Toteż w roku 1939 po uwłaczających dla Polski propozycjach Hitlera, nuncjusz Cortesi sugerował rządowi polskiemu zgodę na uszczuplenie terenów naszego kraju. Nuncjusz przedstawił watykański punkt widzenia na to zagadnienie w rozmowie w lipcu 1939 r., jaką z nim odbyłem na Alei Szucha. Jak wynikało ze słów Cortesi'ego, koła watykańskie nie wahały się poświęcić interesów Polski — interesów drugorzędnych dla Watykanu — na rzecz swej misji i dla celu rozbicia Rosji Sowieckiej”.

Neglizowanie przez nuncjusza spraw polskich było dla mnie bolesne i stwarzało wewnętrzne sprzeciw wobec takiej koncepcji politycznej traktowania naszego kraju, jako kraju drugorzędnego. Ulegając jednak sugestiom o przodującej polityce Niemiec nie zająłem wyraźnego stanowiska wobec proponowanej przez Cortesi'ego uwłaczającej ugodowości”.

W dalszych swych zeznaniach Kaczmarek oświadcza, iż w 1938 r. gdy desygnowany został na stanowisko ordynariusza diecezji kieleckiej, Cortesi powiadomił go, iż rząd polski chętnie zaakceptował jego kandydaturę, Cortesi polecił wówczas oskarżonemu, aby nawiązał jeszcze ściślejszy kontakt z ówczesnym rządem sanacyjnym. „Dla podkreślenia zgodności poglądów pomiędzy rządem i pomiędzy Watykanem — mówi Kaczmarek — w czasie mojej konsekracji był obecny nuncjusz

Cortesi, który mnie konsekrował, byli obecni również przedstawiciele rządu”.

Osk. Kaczmarek podkreśla następnie, iż na stanowisku ordynariusza diecezji kieleckiej rozpoczął on zgodnie z dyrektywami Cortesi'ego szeroko zakrojoną działalność, mającą na celu paraliżowanie ruchów lewicowych w diecezji, szczególnie zaś regionu Zagłębia Dąbrowskiego. Na działalność tę otrzymywał wysokie subsydia państwowe.

Ze względu na negatywny stosunek osk. Kaczmarka do Zw. Nauczycielstwa Polskiego został on wysunięty przez kardynała Hlonda na członka Rady Oświatowej przy Ministerstwie WROIP.

Osk. Kaczmarek stwierdza dalej, iż jesienią 1938 r. podczas odbywających się w Kielcach „uroczystości legionowych” wygłosił on kazanie, w którym wyraził swą pochwałę dla polityki „silnej ręki” rządu sanacyjnego, która znajdowała wyraz w dła-

(Ciąg dalszy na stronie 9)

ROCENIS XXVII. MAJ-CZERWIEC 1940 r. Nr 5-6

KIELECKI PRZEGLĄD DIECEZJALNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KIELCE, SEM. DUCHOWNE. Cena roczna 15 złotych, kwartał 4 złote, 100 str.

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA WŁADZY DIECEZJALNEJ

CZESŁAW, BISKUP KIELECKI

Czcigodnym Bractwom Kapłanów i wiernym wiwatuję

Pozdrowienie w Panu!

Dwukrotnie już zwracałem się do Was, Ukochani moi, z upomnieniem pasterskim, i rozróżnie zachowywać się wobec wypadków, jakich jesteśmy świadkami. W liście z dn. 24 września ub. r. wyraziłem jasno i stanowczo moje słowa: „Bez ładu, bez porządku, bez społecznej karności nie jest możliwe życie religijne, życie narodowe, ani nawet najwzrostające życie ludzkie. Dlatego wyzwan wstydzonych, zabycie, naamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła, okazali się posłusznymi względem władz administracyjnych we wszystkich, co się nie sprzeciwia sumieniu katolickiemu.” W liście z 24 października ub. r. wskazałem Wam, jakie stanowisko zajęć wobec zarządzeń władz niemieckich. „Chcę tedy i wyzwan was, bracia, abyście sumiennie zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych, jak wojskowych. Wierzyń dany nam obietnicom, iż nie będzie nam nakazano, aby się sprzeciwiali sumieniu katolickiemu. W społeczeństwie musi być porządek i ład”.

54

Słowa te należy przez Was nadal rozumieć i, o ile mi wiadomo, ściśle w życie wprowadzić. Wierzę, że do przetrwania wojny, w służbie przekonaniu, że jedyną drogą dla nas droga do zwycięstwa jest jedność. Podkreślam, zgodnie z wieloletnią moją pracą, dion bracia moi, i potrzebującym. Głównie się tłumaczył, iż przed wojną, do kościoła i lepiej wypełniać swe obowiązki religijne.

Chciałbym Was, Bracia Diecezjanie, utwierdzić w tym duchu i na przyszłość przed możliwym niebezpieczeństwem ostrzec. Dlatego raz jeszcze zwracam się z upomnieniem, abyście poniekąd wzięli wszelkie ważności i obowiązki politycznych pracowań sumiennie, dając bliźnim i ogółowi uczciwą pracę w swym zawodzie. Nie przyznajmy się bowiem do dobra ogólnego, przez sianie rąbek w amulach lub podburzanie jednego przeciwko drugiemu.

Tym bardziej nie wolno nam nakłaniać ucha na podszepty podejrzanych ludzi, gdyby w jakichś okolicznościach, zwłaszcza w trudnych, do jakiegokolwiek podważenia. W tak trudnych czasach jak dzisiejsze, należy o siebie i o swoich zająć, co pozorem dobra ogólnego zasłaniają swoje ukryte korzyści. Dlatego wystawiam i twierdzących na swoim popieraniu. Uważam więc przestrzegam Was, Ukochani moi, w głębokiej trosce o naród nasz, szczególnie o młodzież naszą, abyście we wszystkich kierunkach swą pracę i rozważania, bądźcie rozważni w słowie i czynach, w zamierzeniach i działaniach waszych. Nie dajcie się zwieść pozorom i czystem słowom. Stańcie narodowi i religijnemu na wysokości ducha swego. Niech każdy pamięta, że w żadnym wypadku nie wolno mi swym nierozważnym postępowaniem wystawać na niebezpieczeństwo sąsiedzi, bliźnich, ich imienia i życia.

Władze niemieckie, zgodnie z obietnicą, stawiały nam swobodę w życiu katolickim i religijnym. Nie pozwólcie, by wobec tej swobody odjęty lub ograniczony skutkiem nierozważnych wyjątków, które nie mają być domeną Kościoła, którego nadwyżką nie wolno do spraw z tego nie wspólnego mieszających.

Nie wątpię, że jak dotąd, nadal podlegacie bezczelnym oskarżeniom, które w głębokiej trosce o waszą duszę i o rolę dnia przypominam. Niech Maria, którą wierzimy w szczególny sposób w tym miejscu, Jej zła podlegającym, uprosi dla

55

wszystkich nas ducha pokoju i zgody, ducha miłości i sprawiedliwości, rozważ i świętej roztropności.

A łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech zawsze będzie z Wami!

Czesław, Biskup

List powyższy odczytują WF. Księga w niedziele lub święto z amboną przed kazaniem, porządkując się od wszelkich komentarzy. Przypominam też Drogiemu Duchownemu diecezji swe zaangażowanie z dn. 1 października ub. r. o bezwzględne wykluczenie ze swych przemian pierwotnie politycznego i wyzwan do najdalej posuniętej opłakania i rozważania postępowania, by nie narażać na szwank pracy duszpasterskiej i swą lekkością nie szkodzić ogólnemu kapłanowi.

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

Uchwała Plenum KC KPZR powzięta 7 września 1953 r. na podstawie referatu tow. N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła tekst uchwały Plenum Komitetu Centralnego KPZR, powziętej dnia 7 września 1953 roku na podstawie referatu N. S. Chruszczowa. Podajemy pełny tekst uchwały:

I.

Socjalistyczne rolnictwo ZSRR, stworzone i okrzepłe pod kierownictwem Partii Komunistycznej, opiera się na potężnej bazie przemysłowo-technicznej i jest największym i najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Dowiodło ono bezspornie swej decydującej roli nad drobnotowarową gospodarką chłopską, jak również nad wielką kapitalistyczną gospodarką rolną.

Nieustannie rozwija się uzbrojona we współczesną technikę społeczna gospodarka kolchozów i krzepnie urządzenie kolchozów. Kolchozy i sowchozy zapewniły poważny wzrost wydajności rolnictwa i jego wysoką towarowość. W latach powojennych przywrócono do poprzedniego stanu i znacznie rozszerzono produkcję zbóż, kraj nasz zabezpieczony jest w zboże. Zwiększyły się dostawy bawełny, buraka cukrowego, mięsa, mleka, wełny i innych artykułów. Oprócz dostaw dla państwa nasze rolnictwo zbywa wielką ilość artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego. W miarę wszechstronnej rozwoju ekonomiki kolchozowej warstwa bogactwa społeczna kolchozów, zwiększają się dochody kolchozników w pieniądzu i w naturze.

Zarówno w latach budownictwa pokojowego, jak i w okresie ciężkich doświadczeń wojennych, rolnictwo socjalistyczne dowiodło swej wielkiej siły żywotnej, wykazało, że na coraz większą skalę potrafi zapewnić artykuły spożywcze dla ludności, oraz surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Jednakże poziom produkcji artykułów rolnych nie zaspokaja w pełni wzrastającego zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe, a przemysłu lekkiego i spożywczego — na surowce, oraz nie odpowiada stopniowi nasycenia technicznego rolnictwa ani możliwością tkwiącym w urządzeniu kolchozowym.

Obecnie, gdy w kraju naszym stworzony został potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki i kolchozy znacznie się umocniły, istnieją wszelkie warunki, aby na tej bazie pchnąć zdecydowanie naprzód rozwój wszystkich działów rolnictwa i w ciągu dwóch — trzech lat zdecydowanie podnieść stopień zabezpieczenia całej ludności naszego kraju w artykuły żywnościowe, a zarazem zapewnić wyższy poziom dobrobytu całej masy chłopstwa kolchozowego.

Równocześnie Plenum KC KPZR zaznacza, że olbrzymie możliwości wielkiego socjalistycznego rolnictwa są jeszcze niedostatecznie wykorzystywane. W wielu kolchozach i rejonach plony zbóż, roślin kaszowych, lnu, buraka cukrowego, oleistych i innych roślin są nadal niskie. Wzrost wydajności rolnictwa, rozwój hodowli, produkcja ziemniaków, warzyw, lnu długowłóknistego, zbóż pastewnych i innych roślin paszowych nie odpowiadają wymogom gospodarki narodowej. Nienadążanie tych i szeregu innych ważnych działów rolnictwa hamuje dalszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zaspokajających codzienne potrzeby ludności, i staje się poważną przeszkodą dla wzrostu dochodów kolchozów i kolchozników.

Szczególnie niepomysłnie przedstawia się sprawa rozwoju hodowli. W wielu kolchozach ta ważna gałąź gospodarki nie jest jeszcze dostatecznie towarowa i dochodowa, źle zorganizowana jest pielęgnacja zwierząt gospodarskich. W ciągu ostatnich lat pogłowie zwierząt gospodarskich wzrasta bardzo wolno, a pogłowie krów w kraju do chwili obecnej nie osiągnęło jeszcze poziomu przedwojennego. Mała jest produktywność zwierząt gospodarskich, wielkie są straty wskutek padania zwierząt; wielki jest stopień jałowości pogłowia macierzystego. Baza paszowa dla hodowli jest w kolchozach słabo rozwinięta, produkuje się mało dobrego siana, kiszzonek, roślin okopowych i ziemniaków. Nie zapewnia się dostatecznej ilości zabudowań dla zwierząt gospodarskich, słabo są zmechanizowane procesy pracochłonne na fermach.

Dużym brakiem w rozwoju rolnictwa jest poważne pozostawanie

w tyle produkcji ziemniaków i warzyw, co utrudnia polepszenie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły. Pozostawanie w tyle produkcji ziemniaków jest hamulcem również w dalszym rozwoju hodowli.

Poważne braki istnieją w pracy sowchozów, które nie stały się jeszcze wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi i nie przynoszą dostatecznie wielkich dochodów. W wielu sowchozach wydajność roślin uprawnych i produktywność hodowli są niskie, toleruje się złą gospodarkę, znaczne, nieproduktywne wydatki, przekraczanie limitów pieniężnych i materiałowych, wysokie rzeczywiste koszty własne produkcji. W wielu sowchozach brak jest dobrych budynków gospodarskich, częstokroć zwierzęta gospodarskie są umieszczane w prymitywnych, źle urządzonej zabudowaniach. W poważnym stopniu pozostaje w tyle mechanizacja hodowli i szeregu innych dziedzin produkcji sowchozowej, źle i w stopniu niedostatecznym prowadzone jest budownictwo mieszkaniowe.

W czym tkwią przyczyny niedostatecznego poziomu produkcji rolnej w ogólności i wyraźnego nienadążania szeregu ważnych działów rolnictwa? Partia Komunistyczna konsekwentnie realizowała politykę wszechstronnej rozwijania przemysłu ciężkiego, jako nieodzownego warunku pomyślnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i osiągnięcia na tej drodze ogromne sukcesy. Na realizację tego naczelnego zadania gospodarki narodowej zwrócono największą uwagę, na ten odcinek kierowano podstawowe siły i środki. Sprawę uprzedmiotowienia kraju zajmowały się nasze najlepsze kadry. Nie mieliśmy możliwości zapewnienia jednoczesnego szybkiego tempa rozwoju przemysłu ciężkiego, rolnictwa i przemysłu lekkiego. W tym celu trzeba było stworzyć niezbędne przesłanki. Przesłanki te obecnie zostały stworzone. Mamy potężną bazę przemysłową, opartą na trwałych podstawach kolchozy i wyszkolone kadry we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego.

Istnieją jednak także inne przyczyny nienadążania szeregu ważnych działów rolnictwa, przyczyny, których źródła tkwią w wadach naszej pracy, w wadliwym kierownictwie rolnictwem, tj. przyczyny, zależne od nas samych.

Do rzędu takich przyczyn zaliczyć należy przede wszystkim naruszenie w rolnictwie zasady materialnego zainteresowania pracowników rozwojem produkcji, zwiększeniem jej dochodowości — jednej z podstawowych zasad socjalistycznego gospodarowania. Praktyka dowodzi, że ta zasada materialnego zainteresowania, stosowana pomyślnie w zakresie produkcji bawełny, buraka cukrowego, herbaty, roślin cytrusowych, nie jest stosowana w szeregu innych ważnych działów rolnictwa.

Wprowadzona przez partię i rząd zasada ustalania rozmiarów obowiązkowych dostaw artykułów roślinnych i zwierzęcych przez kolchozy z każdego hektara ziemi ornej lub użytków rolnych, należących do kolchozów, stwarza zainteresowanie kolchozów sprawą rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki społecznej i całkowicie zdała egzamin. Jednakże w praktyce dopuszcza się do wypaczenia tej zasady, gdy przydzielając, dobrze pracującym kolchozom, uzyskującym wysokie zbiory i osiągającym wysoką produktywność hodowli, z reguły wyznacza się w dziedzinie obowiązkowych dostaw dla państwa zadania znacznie większe, niż kolchozom zacofanym, źle pracującym.

Tęgo rodzaju niesłuszną praktyką nie dodaje bodźca do walki o zwiększenie wydajności zbóż z hektara i produktywności hodowli, nie stwarza zachęty dla produkujących kolchozów. Przy tym systemie kolchozy produkujące, kolchoznicy pracujący sumiennie, zwiększający produkcję artykułów rolnych, nie mają zachęty i znajdują się w sytuacji mniej

dogodnej niż kolchozy i kolchoznicy, którzy nie dbają o umocnienie gospodarki społecznej, o zwiększenie wydajności uprawy roślin i produktywności hodowli.

Do nienadążania w rozwoju hodowli oraz w produkcji warzyw i ziemniaków przyczynił się w znacznej mierze fakt, że państwo w niedostatecznym stopniu zachęcało do rozwoju tych ważnych działów rolnictwa. Ceny przy dostawach i przy kupnie produktów hodowli, ziemniaków i warzyw, istniejące dotychczas stanowiły słaby bodziec do materialnego zainteresowania kolchozów i kolchozników rozwojem tych działów rolnictwa.

W wielu kolchozach naruszono niezwykle ważną zasadę zrzeszeniowej formy gospodarki kolchozowej — właściwe powiązanie interesu społecznego i osobistego w zrzeszeniu przy podporządkowaniu interesu osobistych — interesom społecznym. Według statutu, w kolchozie główną i decydującą jest gospodarka społeczna. Równocześnie każdej zagrodzie kolchozowej udziela się prawo posiadania niewielkiego osobistego gospodarstwa pomocniczego w celu zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych dopóki nie może ich jeszcze w pełni zaspokoić gospodarka społeczna. Naruszenie tej zasady, zbyt wysokie normy dostaw produktów z gospodarstwa przyzagrodowego, istniejące u nas wady w polityce podatkowej wobec gospodarstwa osobistego kolchozników doprowadziły do zmniejszenia pogłowia krów, świń i owiec stanowiących osobistą własność kolchozników. Sytuacja taka nie tylko godzi w interesy kolchozników, lecz również prowadzi do wypaczenia istoty zrzeszeniowej formy kolchozów, będącej jedynie właściwą formą gospodarki kolektywnej na cały okres socjalizmu.

Jedną z głównych przyczyn poważnego nienadążania szeregu żywotnie ważnych działów rolnictwa jest niezadowolające wykorzystywanie potężnego sprzętu technicznego, w który państwo socjalistyczne wyposażało rolnictwo. W znacznej części MTS wciąż jeszcze niską jest wydajność pracy obsługi traktorów, kombajnów, wielkie są przestoje maszyn, opóźniane są terminy przeprowadzenia najważniejszych robót polowych, co ostatecznie doprowadza do strat i obniża plony. Przy wysokim poziomie mechanizacji uprawy roślin zbożowych, buraka cukrowego i bawełny dopuszczono

*) Zrzeszeniowa — artelowa (red.).

II.

O dalszym rozwoju hodowli.

O zmniejszeniu norm obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez gospodarstwa kolchozników, robotników i urzędników

Kolchozy i sowchozy wyrównały w krótkim okresie czasu ciężkie straty poniesione przez hodowlę w latach wojny i osiągnęły znaczny przyrost pogłowia zwierząt gospodarskich. W okresie od lipca 1945 r. do lipca 1953 r. pogłowie bydła w ZSRR wzrosło o 11,3 miliona sztuk, owiec i kóz — o 53,9 miliona sztuk, trzody chlewniej — o 25,1 miliona sztuk, koni — o 6,2 miliona sztuk.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju hodowli umożliwiły zwiększenie skupu produktów hodowlanych przez państwo. Skup mięsa wyniósł w 1952 roku 3 miliony ton, co przekracza półtorakrotnie poziom z roku 1940, skup mleka wyniósł 10 milionów ton, czyli prawie 1,6 raza więcej niż w 1940 roku, skup wełny wyniósł 182 tysiące ton, czyli 1,5 raza więcej niż w roku 1940.

Wiele sowchozów i kolchozów osiągnęło wysoki poziom wydajności zwierząt gospodarskich. W sowchozach „Karawajewo” w obwodzie kostromskim, „Omski” w obwodzie omskim, „Gorki — II”, „Lesnyje Polany” i „Chołmogorka” w obwodzie moskiewskim, jak również w szeregu innych otrzymuje się w ostatnich latach przeciętnie przeszło

5.500 kg mleka od krowy rocznie. Przeszło 200 sowchozów otrzymało w 1952 roku przeciętnie od krowy ponad 4.000 kg mleka. Kolchozy — „12 Października” w rejonie kostromskim obwodu kostromskiego, imienia Stalina w rejonie luchowickim i imienia Molotowa w rejonie ramieńskim obwodu moskiewskiego, „Nowaja żiźń” w rejonie chołmogorskim obwodu archangielskiego i wiele innych uzyskały w latach 1951—1952 przeciętnie od krowy 4—5 tysięcy kilogramów mleka i więcej.

Wysoką wydajność wełny clenkorunej — po 65 do 7 kg od owcy uzyskują produkujące sowchozy „Sowietskaje runo” i „Bolszewik” w kraju stawropolskim, „Rubcowski” w kraju altajskim, „Czerwienyje Buruny” w obwodzie groźnieńskim oraz kolchozy „Strana Sowietów” w rejonie stepowym, „Wtoraja piatiletka” w rejonie ipatowskim kraju stawropolskiego, jak również szereg kolchozów okręgów rostowskiego i groźnieńskiego oraz kraju altajskiego.

W kolchozach „Wsielwitnyj Zowtien”, „Nowyj Szlach” w rejonie czernichowskim obwodu czernichow-

wanych kadr kierowniczych, agronomów, inżynierów - mechaników, zootechników, ekonomistów i innych specjalistów gospodarki rolnej. Bez spełnienia tego niezwykle ważnego warunku nie może posuwać się naprzód wielka socjalistyczna produkcja rolna.

Tymczasem spośród 350 tysięcy specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w systemie gospodarki rolnej, w kolchozach pracuje 18,5 tys., oraz w MTS — 50 tysięcy specjalistów. Spośród 94 tys. przewodniczących kolchozów, wyższe wykształcenie posiada tylko 2,4 tys., a średnie wykształcenie specjalne — 14,2 tys. osób. Ogromna większość dyrektorów MTS, naczelników inżynierów i naczelników agronomów MTS nie posiada wyższego wykształcenia. Podstawowa masa agronomów, inżynierów, zootechników, pracowników weterynaryjnych i innych specjalistów pozostaje w różnych instytucjach, a MTS, kolchozy i sowchozy odczuwają ostry brak wykwalifikowanych kadr rolnych.

Plenum KC KPZR uważa również, że ze strony szeregu ministerstw, w szczególności Ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR, Ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych ZSRR, Centralnego, przemysłu lokalnego i spółdzielczego w absolutnie niedostatecznym stopniu udzielana jest pomoc rolnictwu w dziedzinie zaopatrzenia kolchozów, MTS i sowchozów w drewno, cegłę, wapno, dachówki, co hamuje budowę pomieszczeń dla hodowlanych i innych produkcyjnych celów w kolchozach i sowchozach oraz budownictwo w MTS.

Należy wreszcie wymienić przyczyny, które zależne są od samych kolchozów, od przewodniczących i zarządu kolchozów, od kolchozników. W wielu zrzeszeniach ciągle jeszcze jest niska dyscyplina pracy, nie wszyscy kolchoznicy w pełnej mierze uczestniczą w produkcji kolchozowej. Nie wszędzie dobrze jest zorganizowana praca kolchozników. Istnieje jeszcze niemało faktów, świadczących o niewłaściwym, niedbalym ustosunkowaniu się do mienia społecznego.

Uznając, że sytuacja w szeregu ważnych działów rolnictwa jest niepomysłna, plenum KC Komunistycznej Partii uważa za rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki podjęcie szeregu poważnych kroków, zmierzających do podniesienia nienadających działów rolnictwa, kolchozów, sowchozów i rejonów do poziomu produkcyjnych, aby zapewnić potężny rozwój całego rolnictwa socjalistycznego. Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat, całkowicie zaspokoić rosnące potrzeby ludności naszego kraju w dziedzinie produktów spożywczych i zabezpieczyć w surowce przemysł lekki i spożywczy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 9)

To jednak nie nastąpiło. Rokrocznie państwowe plany zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich nie są wykonywane. Wskutek niedostatecznego pielęgnowania zwierząt gospodarskich wydajność hodowli jest nadal bardzo niska, przy czym w ostatnim okresie nastąpił w kolchozach spadek udoju mleka, strzyży wełny i szeregu innych jakościowych wskaźników hodowli. Kolchozy ponoszą rokrocznie znaczne straty wskutek padania zwierząt oraz tracą znaczną ilość przychówku wskutek jałowosci matek. Wielu kierowników kolchozów oraz terenowych organów radzieckich i gospodarki rolnej zamiast organizowania pracy na fermach w kierunku reprodukcji zwierząt stanowiących własność społeczną dokonują nadal masowych zakupów zwierząt u kolchoźników. Do szczególnie poważnych braków w rozwoju hodowli dopuszczono w ostatnich latach w kolchozach i sowchozach Kazachskiej SRR, Kirgiskiej SRR oraz w kolchozach i sowchozach obwodów kalinińskiego, kałuskiego, kostromskiego, nowgorodzkiego, wołogodzkiego, smoleńskiego, kirowskiego, nowosybirskiego i woroneńskiego.

Hodowla była również w latach przedwojennych niedostatecznie rozwinięta i nie mogła w całej pełni zaspokajać potrzeb ludności na produkty mięsne i mleczne oraz potrzeb przemysłu lekkiego w zakresie najważniejszych rodzajów surowców. Obecnie, gdy gospodarka narodowa podniosła się na nowy wyższy stopień, a zapotrzebowanie ludności na produkty hodowlane ogromnie wzrosło, trwające zbyt długo nienadanie hodowli przekształciło się w poważną przeszkodę na drodze dalszego podniesienia materialnego dobrobytu mas pracujących oraz rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Powodem niepomyślnej sytuacji w dziedzinie rozwoju hodowli jest przede wszystkim nienadanie produkcji i przygotowania paszy. W wielu kolchozach słabo rozwinięte są zasiewy mieszanek traw i roślin motylkowych; zbiory z naturalnych łąk i pastwisk oraz mieszanek uprawnych są niezmiernie niskie; produkcja pastewnych korzeniowych roślin okopowych i roślin basztanowych, jak również kukurydzy i słoneczników uprawianych na kiszonce, znajduje się w stanie zaniedbania. W bardzo nieznacznym zakresie uprawia się ziemiaki pastewne. Wskutek niskiej wydajności roślin paszowych oraz słabej mechanizacji sprzętu siana, a zwłaszcza układania siana w stogi oraz sprzętu słomy i układania jej w sterty, plany gromadzenia pasz objętościowych są z roku na rok niewykonywane. Poważną przeszkodą dla wzrostu wydajności pracy w fermach hodowlanych jest niedostateczna jeszcze mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli, a przede wszystkim zaopatrzenia w wodę i przyrządzania pasz. W fermach hodowlanych przeważa tak jak dawniej mało wydajna praca ręczna. W stepowych, podlegających suszom rejonach, zaopatrzenie zwierząt w wodę znajduje się w stanie niezadowolającym, co hamuje wzrost pogłowia zwierząt i podnoszenie jego wydajności.

W wielu kolchozach nie są wykonywane plany budowy pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, wskutek czego zwierzęta te są umieszczane w okresie zimowym w pomieszczeniach zbyt ciasnych i źle urządzonych.

Jedną z poważnych przyczyn pozostawania hodowli w tyle jest niedostateczne materialne zainteresowanie kolchozów i kolchoźników rozwojem tego bardzo ważnego działu rolnictwa. Wiele kolchozów dostarczało dotychczas znaczną część produkcji hodowlanej państwu w trybie dostaw obowiązkowych, a obowiązujące przy dostawach ceny mięsa, mleka, masła i jaj nie stwarzały koniecznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników rozwojem hodowli zwierząt, stanowiących własność społeczną.

Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR oraz liczne lokalne organy radzieckie i gospodarki rolnej godziły się przez szereg lat z niedoścignięciami w dziedzinie rozwoju hodowli, nie podejmowały należy-

tych środków, aby zwiększyć w praktyce produkcję pasz, zapewnić wszystkim zwierzętom gospodarskim odpowiednie pomieszczenia, rozwijać mechanizację przygotowywania pasz i robót pracochłonnych w fermach hodowlanych, osiągnąć poprawę reprodukcji stada i zapewnić zachowanie przychówka. Osiągnięcia nauki i doświadczenie przodujących hodowców są niedostatecznie rozwieszane i z reguły pozostają nadal dorobkiem wyłącznie najlepszych kolchozów i sowchozów. Sytuacja w dziedzinie hodowli zwierząt stanowiących osobistą własność kolchoźników jest niezadowolająca. Liczne terenowe organy partyjne, jak również terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej poświęcają znacznie mniej uwagi tej sprawie i troszczą się zbyt mało o to, aby każda zagroda kolchoźnika zapatrzyła się w zwierzęta gospodarskie w ramach norm przewidzianych przez statut zrzeszenia rolnego — nie udzielają kolchoźnikom pomocy w dziedzinie zaopatrzenia zwierząt w paszę i zapewnienia im pastwisk.

Plenum uważa, że jak najszybszy rozwój hodowli zwierząt, a przede wszystkim zwierząt stanowiących własność społeczną, ma żywotne znaczenie dla kraju i jest dziś najbardziej niecierpiącym zwłoki zadaniem partii i państwa w dziedzinie rolnictwa.

Plenum KC KPZR postanawia:

1. Uważać za najważniejsze zadanie Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwa sowchozów ZSRR oraz organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej zlikwidowanie niedopuszczalnego nienadania w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzenie trwałej bazy paszowej, zapewnienie pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich i dla drobiu, osiągnięcie wydatnego wzrostu wydajności hodowli, wyższego tempa wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, poprawy jego rasy oraz osiągnięcie w najbliższych 2—3 latach wydatnego zwiększenia produkcji zwierzęcej.

2. Uważać za konieczne osiągnięcie w roku 1954 w całym rolnictwie następującego poziomu pogłowia zwierząt gospodarskich: krów do 29,2 miliona sztuk, ogólnego pogłowia bydła do 65,9 miliona sztuk, owiec i kóz — do 144,4 miliona sztuk, trzody chlewnej — do 34,5 miliona sztuk.

W celu zwiększenia globalnej produkcji mleka i zapewnienia wzrostu pogłowia bydła za pomocą reprodukcji we własnym gospodarstwie uważać za niecierpiące zwłoki zadanie jak najszybsze zwiększenie pogłowia krów w kolchozach z tym, żeby w najbliższych latach ciężar gatunkowy pogłowia krów w fermach hodowli bydła wzrósł w kolchozach rejonów podmiejskich co najmniej o 60 proc., a w kolchozach pozostałych rejonów co najmniej o 50 proc. oraz w kolchozach rejonów stepowych, półpustynnych i wysokogórskich Kazachstanu, Azji Środkowej, Zakaukazia, północnego Kaukazu, obwodów: astrachańskiego, czkałowskiego i czytyńskiego, Autonomicznej Republiki Burijskiej, Autonomicznej Republiki Burijskiej i Autonomicznego obwodu tuwińskiego co najmniej o 40 proc. Uważać, że plan przyrostu pogłowia bydła został wykonany jedynie pod warunkiem wykonania planu przyrostu pogłowia krów.

W celu dalszego rozwoju hodowli drobiu uważać za konieczne, by kolchozy miały fermy drobiarskie z pogłowiem kur-niosek w latach 1954—1955 co najmniej 100—200 sztuk na każde 100 hektarów zasiewów upraw zbożowych z uwzględnieniem specyficznych właściwości poszczególnych stref kraju. W kolchozach położonych w okęgach stepowych zwiększać intensywnie pogłowię indyjek, zaś w kolchozach posiadających użytki łąkowe i zbiorniki wodne — oprócz kur rozwijać również hodowlę gęsi i kaczkę. Rozwijać intensywnie w kolchozach sławową gospodarkę rybna.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwo sowchozów ZSRR, by zapewniły w swych planach ustalenie zadań w dziedzinie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich i podniesienia ich produktywności — w skali obwodów, krajów i republik, zaś Rady Ministrów Republik krajo-

we wykonawcze, obwodowe komitety wykonawcze i rejonowe komitety wykonawcze — w skali rejonów i kolchozów. Przy ustalaniu zadań wszechstronnie uwzględniać ekonomiczne i naturalne warunki poszczególnych rejonów, kolchozów i sowchozów, sprzyjające rozwojowi jednych gatunków zwierząt i nie sprzyjające rozwojowi innych gatunków zwierząt.

3. Ścisłe realizować wprowadzoną przez partię i rząd zasadę ustalania rozmiarów obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych dla państwa z hektara. Nie dopuszczać do szkodliwej praktyki zwiększania zadań dla kolchozów przodujących pod względem rozwoju hodowli. Ustalić, że w granicach jednego rejonu powinna obowiązywać z reguły jedna norma dostaw z hektara.

4. Znieść system planowania i obliczania wykonania zadań w dziedzinie rozwoju hodowli na 1 stycznia każdego roku — jako niesłuszny. Przy tym systemie kolchozy, aby przedstawić sprawozdanie z wykonania planu, zmuszone są trzymać i karmić do 1 stycznia dużą liczbę zwierząt nieproduktywnych i wybrakowanych, zwierząt przeznaczonych na dostawę dla państwa, do sprzedaży i uboju. Ustalić, że planowanie i obliczanie wykonania zadań w dziedzinie hodowli dokonuje się na 1 października każdego roku, gdy kończy się gromadzenie pasz, remont i przygotowanie pomieszczeń na zimę, gdy zwierzęta uzyskają dobrą kondycję i istnieją możliwości zapewnienia całkowitego wykonania planu dostaw mięsa przez dostarczenie dobrze utuczonych zwierząt.

5. Plenum KC KPZR zobowiązuje organy partyjne i radzieckie do szerokiego wyjaśniania kolchoźnikom, robotnikom i pracownikom powziętych przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwał w sprawie podniesienia cen artykułów hodowlanych przy dostawach i skupie, w sprawie planu i warunków państwowych zakupów mięsa, mleka i jaj na drugie półrocze 1953 roku, uchwał, zmierzających do zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników rozwojem hodowli społecznej, jak również o przeprowadzonej przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR obniżce norm obowiązkowych dostaw artykułów hodowlanych dla państwa przez gospodarstwa kolchoźników, robotników i urzędników.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, by powzięły kroki zapewniające bezwzględne wykonanie ustalonych na rok 1953 planów obowiązkowych dostaw i państwowych zakupów artykułów hodowlanych.

6. Zalecić kolchozom, by, według uznania ogólnych zebrań kolchoźników, wydawały kolchoźnikom w postaci zaliczki około 25% funduszy pieniężnych uzyskiwanych ze sprzedaży zwierząt i artykułów hodowlanych. Wspomnianą zaliczkę pieniężną wydawać kolchoźnikom co kwartał w wysokości 15% wszystkich dniówek obrachunkowych, przepracowanych w gospodarstwie społecznym w ubiegłym kwartale, ponadto zaś do 10% na dniówki obrachunkowe przepracowane w hodowli i produkcji pasz, z tym, że otrzymana przez kolchoźnika zaliczka pieniężna z tytułu dniówek obrachunkowych przepracowanych w hodowli i przy produkcji pasz nie ulega zmniejszeniu przy ostatecznym podziale dochodów pieniężnych.

Ścisłe stosować obowiązujący system dodatkowej opłaty za przekroczenie zadań w dziedzinie wychowu młodych zwierząt gospodarskich, utrzymania zwierząt i podniesienia produktywności hodowli, zapewniającej przy tym terminowe wypłacanie dodatkowego wynagrodzenia.

7. Plenum uważa, że równoległe z wszechstronnym rozwojem hodowli społecznej, terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej powinny ostatecznie położyć kres szkodliwej praktyce uszczuplania interesów kolchoźników w dziedzinie chowu zwierząt stanowiących ich własność osobistą, biorąc pod uwagę fakt, że posiadanie na własność przez zagrodę kolchozową odpowiedniej ilości zwierząt produkcyjnych jest ważnym warunkiem podniesienia dobrobytu chłopstwa i zwiększenia rozmiaru dostaw artykułów ho-

dowlanych w kraju, a zatem korzystne jest zarówno dla kolchoźników jak i dla państwa. Aby ułatwić kolchoźnikom uzyskanie zwierząt na własność, zwolnić w drugim półroczu 1953 roku od dostaw mięsa i nie nakładać obowiązku dostaw mięsa w roku 1954 na gospodarstwa kolchoźników, które według danych na 15 czerwca 1953 roku zwierząt nie posiadały.

Umorzyć gospodarstwom kolchoźników, robotników i urzędników wszystkie zadłużenia z ubiegłych lat w dziedzinie obowiązkowych dostaw artykułów hodowlanych dla państwa według stanu z 1 stycznia 1953 roku. Wyjaśnić kolchoźnikom, robotnikom i urzędnikom, że państwo podejmuje ten krok, by pomóc im zachować zwierzęta posiadane na własność, jak również, by ułatwić możliwość uzyskania zwierząt gospodarskich tym, którzy ich nie posiadają.

8. Sprawy hodowli nie można pchnąć naprzód, jeśli organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, wszyscy pracownicy rolnictwa nie zabiorą się należycie do tworzenia mocnej bazy paszowej w każdym kolchozie i sowchozie. Stan zaniedbania bazy paszowej w wielu rejonach i kolchozach jest wręcz niedopuszczalny.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej oraz kierowników MTS i sowchozów, by w jak najkrótszym okresie zlikwidowały zaniedbanie bazy paszowej i w pełni zaopatrzyły zwierzęta gospodarskie stanowiące własność społeczną w dobre siano i inne pasze objętościowe, w okopowe, kiszonki, pasze zielone, zboże pastewne i inne pasze treściwe.

Osiągnąć zwiększenie obszarów zasiewów i radykalne podniesienie plonów traw wieloletnich i jednoročných, kukurydzy i słonecznika na kiszonki, okopowych pastewnych i basztanowych roślin pastewnych. W tym celu konieczne jest podjęcie zdecydowanych kroków dla polepszenia agrotechniki uprawy roślin pastewnych. Podjąć kroki w celu przesunięcia zasiewów kukurydzy na kiszonki do środkowych obwodów strefy czarnoziemnej i nieczarnoziemnej, do okęgów Białorusi i republik nadbałtyckich, do południowych okęgów Urалу, Syberii, Dalekiego Wschodu i północnych okęgów Kazachstanu.

Uważać za rzecz konieczną, aby każdy kolchoz i sowchoz przygotował co najmniej 5—6 ton kiszonki na jedną krowę. Zbudować w każdym kolchozie i sowchozie urządzenie do silosowania o objętości zapewniającej całkowite wykonanie ustalonego planu silosowania pasz. Ze względu na wysokie wartości pastewne ziemniaków, znacznie rozszerzyć produkcję ziemniaków dla celów pastewnych, w pierwszym rzędzie w okęgach strefy nieczarnoziemnej, Urалу, obwodów środkowo- i czarnoziemnych i Syberii zachodniej.

Wprowadzać w szerokim zakresie w kolchozach i sowchozach system chowu zwierząt w oborach letnich z zastosowaniem kwatrowego użytkowania pastwisk.

Podjąć kroki w celu polepszenia obsługi weterynaryjnej zwierząt gospodarskich. Polecieć Ministerstwu rolnictwa i skupu ZSRR, by zbadało stan wykorzystania wypasów i do 1 stycznia 1954 roku przedstawiło Radzie Ministrów ZSRR wnioski w sprawie bardziej prawidłowego i racjonalnego ich wykorzystywania.

Zalecić kolchozom, by stworzyły nieodzowne warunki materialno-bytowe dla owczarzy i pastuchów, zaopatrzyły ich w odpowiednią odzież i obuwie potrzebne do pracy.

9. W okresie sianokosów i zbioru słom wydawać kolchoźnikom i pracownikom brygad traktorowych na dniówki obrachunkowe wypracowane przy sianokosach i przygotowaniu zapasów słomy do 10 proc. ogólnej ilości siana i słomy sprzątniętych, zaksięgowanych i przyjętych przez zarząd kolchozów, po drugim zaś pokosie łąk naturalnych — 20 proc.; w kolchozach wykonujących plan przygotowania zapasów siana wydawać na dniówki obrachunkowe 30 proc. siana zebranego ponad plan. Ponadto wydawać w okresie zbioru pasz wszystkim kolchoźnikom w postaci zaliczki na dniówki obrachunkowe wypracowane od początku roku do 5 proc. o-

gólnej ilości przygotowanego siana i do 10 proc. słomy sprzątniętej i złożonej w sterty. Polecieć kolchozom, by przydzieliły kolchoźnikom pastwiska dla wypasu zwierząt i pomagały w zwózce sprzątniętych pasz.

10. Położyć kres biernemu stosunkowi wielu ośrodków MTS do sprawy rozwoju hodowli kolchozowej. Doprowadzić poziom mechanizacji prac w kolchozach w dziedzinie koszenia siana, zgrabiania i kopienia siana w roku 1954 do 65 proc. i przy stogowaniu siana do 50 proc., a w roku 1955 — przy koszeniu siana, zgrabianiu i kopieniu — do 80 proc., zaś przy stogowaniu siana — do 65 proc., przy silosowaniu odpowiednio — do 65 proc. i 75 proc., przy siewie roślin do silosowania i okopowych pastewnych — do 75 proc. i 95 proc., przy zbiorze i sierotowaniu słomy z powierzchni skoszonej kombajnami w roku 1954 — do 30 proc., a w roku 1955 — do 70 proc.

Rozszerzyć produkcję i dostawy dla rolnictwa — kosiarzek różnych typów, grabi, zgarniaczy, maszyn do stogowania i kopienia, kombajnów do zbioru i silosowania paszy, maszyn do zbioru kukurydzy, ekskawatów, koparek do rowów, maszyn do drenowania kreciego, buldożerów, grejderów, maszyn do wycinania krzaków, frezarek torowych, zgarniarek, pomp dla mechanizacji prac przy zaopatrywaniu w wodę, drewnianych i metalowych rezerwuarów wodnych, rur żelaznych, asbestocementowych i żelazobetonowych, poidel automatycznych, kolejk wiskających, dźwigów elektrycznych różnych typów.

Zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn do wzmocnienia prac w dziedzinie konstrukcji nowych maszyn i urządzeń, nieodzownych dla kompleksowej mechanizacji produkcji i przerobu pasz, osuszania i radykalnego polepszenia łąk i pastwisk, nawadniania pastwisk, jak również dla mechanizacji procesów pracochłonnych w fermach hodowlanych.

11. Zapewnić w roku 1954 budownictwo pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich w kolchozach w następujących rozmiarach: obór i cielętników — dla 4,2 miliona sztuk, owczarni — dla 16,3 miliona sztuk, chlewów — dla 2,5 miliona sztuk, kurników — 27 milionów sztuk oraz pomieszczeń dla 30 milionów kurcząt.

Państwowy Komitet Planowania ZSRR zobowiązuje jest przeznaczyć na sprzedaż dla kolchozów odpowiednią liczbę łupku, drewna i innych materiałów budowlanych.

Należy zwiększyć, dla sprzedaży kolchozom, produkcję cegły, dachówek, wapna w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczego. Należy zalecić kolchozom, by, uwzględniając celowość gospodarczą, przygotowywały cegłę, dachówkę i wapno własnymi siłami i środkami.

Należy polecieć Państwowemu Komitetowi Planowania ZSRR, Ministerstwu rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwu sowchozów ZSRR, by zbadały i przedłożyły w ciągu trzech miesięcy Radzie Ministrów ZSRR wnioski w dziedzinie polepszenia miejscowych dostaw drzewa dla potrzeb kolchozów i sowchozów.

12. W celu osiągnięcia znacznego rozwoju hodowli w sowchozach, wzrostu jej produktywności, obniżenia kosztów własnych produkcji i zwiększenia dostaw dla państwa mięsa, mleka, wełny, skór i innych artykułów, konieczne jest zapewnienie w dostatecznej ilości produkcji dobrego siana, pasz soczynnych i w znacznym stopniu pasz treściwych własnej produkcji. Usprawnić gruntownie i zapewnić dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich dobrze urządzone pomieszczenia. Przeprowadzić w ciągu najbliższych 2—3 lat kompleksową mechanizację wszystkich działów produkcji w sowchozie. Zbudować w latach 1954/1955 dla robotników i urzędników sowchozów nieodzowną ilość domów mieszkalnych, szkół i innych pomieszczeń dla celów kulturalno-bytowych. Polecieć Państwowemu Komitetowi Planowania ZSRR, by uwzględnił w planach rocznych potrzebną ilość funduszy, materiałów i urządzeń.

13. Plenum KC KPZR zwraca uwagę terenowych organów partyjnych na konieczność zdecydowanego wzmocnienia kierownictwa nad rozwojem hodowli. Społeczna hodow-

(ciąg dalszy na str. 10)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(C. d. ze str. 1)

Wła jest najbardziej skomplikowanym działem rolnictwa, wymagającym nieustannej troski, uwagi i fachowego kierownictwa. Organy partyjne powinny położyć kres praktyce nie mieszania się do spraw hodowli, zwłaszcza w kolchozach i sowchozach, które pozostają w tyle. Należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby jak najszybciej opanować technikę prowadzenia wielkiego go-

spodarstwa hodowlanego i jego ekonomike, stworzyć liczne kadry wysokokwalifikowanych kierowników tego niezwykle ważnego działu rolnictwa. Konieczne jest prawidłowe rozmieszczenie sił organizacji partyjnych i komsomolskich w celu uzupełnienia szeregow pracowników hodowli nowymi tysiącami komunistów i komsomolców.

Jeśli wszystkie terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej, specjaliści i organizatorzy

rolnictwa, komuniści, komsomolcy, wszyscy kolchoźnicy i pracownicy MTS i sowchozów zdecydowanie i wytrwale przystąpią do pracy nad dalszym rozwojem hodowli i nie będą oszczędzili sił i środków dla tego celu, to w ciągu najbliższych 2-3 lat kraj nasz otrzyma w obfitości mięso, mleko, masło, jaja i inne artykuły hodowlane dla ludności oraz najważniejsze rodzaje surowca dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

7. W celu szerokiego stosowania kompleksowej mechanizacji robót przy uprawie i wykopkach ziemniaków oraz warzyw rozpocząć produkcję, a następnie wyposażyć rolnictwo w następujące maszyny i narzędzia: czterorzędowa sadzarka do gniazdownego sadzenia ziemniaków; kultywator - obsypnik czterorzędowy z urządzeniem do jednoczesnego stosowania nawozów mineralnych; kultywator ciągnikowy z urządzeniem do podkarmiania roślin dla ciągnika HTZ-7; kombajn ziemniaczany; ogłowiacz do buraków TCZK; ciągnikowy siewnik warzywny dla ciągnika HTZ-7; maszyna do sadzenia rozsady warzyw w kwadrat; aparaty do zmechanizowanego przyrządzania donic torfowo-próchnicznych; opylacze i rozpryskiwacze dla ciągnika HTZ-7; deszczownie; ciągnikowy zawieszany uniwersalny ładowacz; roztrzaskacze obornika, torfu, nawozów mineralnych i wapna; maszyny do rozlewania płynnych nawozów organicznych i roztworów nawozów mineralnych; samochodowe wywrotki dla warzyw, ziemniaków oraz nawozów organicznych i mineralnych, jak również inne maszyny.

plarni, a w 1955 roku 2.858 tys. ram inspekcyjnych i 362 tys. m kwadratowych ciepłarni.

Zapewnić w kolchozach i sowchozach rozpopowzechnienie na szeroką skalę inspektów i ciepłarni ogrzewanych parą, wodą i prądem elektrycznym, wykorzystając na szeroką skalę w celu ogrzewania inspektów i ciepłarni oraz warzywników ciepłą energię odpadową zakładów przemysłowych. Uznać za konieczne udzielać im, na wzór moskiewskich zakładów przemysłowych, które opiekują się kolchozami — pomocy kolchozom w dziedzinie budowy inspektów i ciepłarni na koszt kolchozów. Zobowiązać Komitet Planowania Gospodarczego ZSRR, aby uwzględnił w planach gospodarki narodowej produkcję i sprzedaż kolchozom i sowchozom niezbędnych materiałów i detali dla budowy inspektów i ciepłarni oraz dla zaopatrzenia ich w paliwo.

13. Podkreślając poważne braki w dziedzinie produkcji sadzaniaków ziemniaczanych i potępiając szkodliwą praktykę obniżania norm wysiewu zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej oraz kierowników kolchozów i sowchozów do podjęcia nieodzownych kroków, zmierzających do tego, by począwszy od zbiorów 1953 roku, kolchozy i sowchozy zabezpieczyły się we własne sadzaniaki wysokiej jakości w ilości pokrywającej w całej pełni ich potrzeby i aby w żadnym wypadku nie dopuszczaly do obniżania norm wysiewów. Ustalić, że każdy kolchoz i sowchoz winien przygotować sobie potrzebne sadzaniaki na początku wykopki.

14. Dla poprawy zaopatrzenia ludności w ziemniaki i warzywa donosi się znaczenie ma pomyślne przeprowadzenie sprzętu, dostaw oraz zapasu ziemniaków i warzyw w 1953 r.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Centrosojuz, Rady Ministrów Republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów aby zapewniły pomyślne wykonanie planów dostaw i zakupu ziemniaków i warzyw. Udzielić kolchozom wszechstronnej pomocy w organizowaniu sprzętu a zwłaszcza w dziedzinie mechanizacji prac przy sprężeniu oraz w dziedzinie transportu ziemniaków i warzyw z pól i magazynów kolchozowych do punktów skupu, przystani i stacji kolejowych.

Ministerstwo komunikacji, Ministerstwo floty morskiej i rzecznej oraz Ministerstwo transportu samochodowego i szos ZSRR mają dostarczyć kolchozom, które wykonały plan dostaw obowiązkowych i uiszczyły opłaty ziemniaki i warzyw w naturze — środki transportowe dla przewozu artykułów sprzedawanych na rynkach kolchozowych.

15. W celu pełniejszego i właściwego wykorzystania nawozów sztucznych, sprzedawanych kolchozom pod ziemniaki i warzywa, ustanawia się, że nawozy sztuczne pod uprawę tych roślin sprzedaje się kolchozom w latach 1953 i 1954 na kredyt, ze spłatą w naturze z urodzaju bieżącego roku ziemniakami lub jednym z rodzajów warzyw, zobowiązać rolniczą organizację transportową i stacje maszynowo - traktorowe do odtransportowania nawozów sztucznych ze składów państwowych, a MTS i kolchozy — do właściwego ich zastosowania.

16. Uważać za konieczne umocnienie brygad uprawy warzyw w kolchozach i sowchozach, organizowanie szkolenia dla kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów w zakresie przodujących metod pracy w uprawie warzyw i ziemniaka, wyszkolenie w każdym kolchozie i sowchozie kadr dla pracy na sadzarkach ziemniaczanych, na maszynach do sadzenia rozsady i innych maszynach. Za pośrednictwem kursów, radi, filmu i prasy, jak również drogą zorganizowania specjalnych wykładów i pogadanek zapoznać wszystkich kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów ze współczesną techniką i agrotechniką uprawy ziemniaka i warzyw. Opanowanie tej techniki jest decydującym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia zmechanizowanego siewu i sadzenia warzyw i ziemniaka, ich uprawy i sprzętu.

(C. d. na str. 1)

III.

O zwiększeniu produkcji oraz o skupie ziemniaków i warzyw w kolchozach i sowchozach

Kraj nasz posiada duże możliwości w dziedzinie produkcji ziemniaków i warzyw. Wykorzystując te możliwości, przodujące kolchozy i sowchozy uzyskują wysokie urodzaje ziemniaków, kapusty, pomidorów, ogórków i innych warzyw. Kolchoz imienia Stalina w rejonie szujskim obwodu iwanowskiego uzyskuje przeciętny plon warzyw w wysokości 300 q, a kapusty — 450 q z hektara. W przodujących brygadach tego kolchozu plony kapusty i marchwi wyniosły 500 q, a ogórków — 320 q z hektara. W kolchozie im. Stalina w rejonie czarnobylskim obwodu kijowskiego zebrano po 607 q ziemniaków z hektara. W sowchozie im. Gorkiego w obwodzie moskiewskim na poszczególnych działkach plony kapusty wynoszą 800—1000 q, a marchwi 400—600 q z hektara.

Jednakże istniejące możliwości zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw wykorzystywane są niezadawalająco, a uzyskane na przodujących odcinkach doświadczenia w zakresie uzyskiwania wysokich plonów tych roślin są źle rozpowszechniane w produkcji.

W wielu kolchozach i sowchozach sadzenie ziemniaków odbywa się z dużym opóźnieniem, na ziemiach nieużytkowanych; podczas sadzenia zdarzają się wypadki obniżania normy zużycia sadzaniaków. Międzyrzędowa uprawa ziemniaków i warzyw jest źle zorganizowana. Opóźnione i niedbale wykonane wykopki powodują duże straty. Wskutek tolerancji terenowych organów radzieckich i gospodarki rolnej wytworzył się w kolchozach niewłaściwy stosunek do sprawy wydzielania funduszy nasiennych ziemniaków. Fundusze nasienne tworzone są nie we wrześniu, gdy istnieją po temu najbardziej sprzyjające warunki, lecz w październiku i listopadzie, gdy pogoda się psuje i nadchodzą przymrozki. W rezultacie ziemniaki kopane są mokre lub podmarznięte, bez przebrania; znaczna ich część ulega zepsuciu przy przechowaniu.

Słabo są rozwinięte inspekty i ciepłarnie, wskutek czego bardzo mało produkuje się warzyw w okresie zimowo-wiosennym i w niedostatecznym stopniu hoduje się rozsady kapusty, pomidorów i innych warzyw.

Poważne pozostawanie w tyle produkcji ziemniaków i warzyw w kolchozach i sowchozach tłumaczy się przede wszystkim tym, że w przeciągu szeregu lat Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo sowchozów ZSRR nie wysuwały i nie rozwiązywały tak zasadniczych problemów w dziedzinie produkcji ziemniaków i warzyw, jak mechanizacja siewów, sadzenia, uprawy i wykopków ziemniaków i warzyw, udoskonalenie agrotechniki ich uprawy, podniesienie stopnia zainteresowania ekonomicznego kolchozów i sowchozów produkcją tych roślin.

Stacje maszynowo - traktorowe w sposób niezadawalający zajmują się sprawą produkcji ziemniaków i warzyw. Podczas gdy w gospodarce zbożowej stacje maszynowo - traktorowe wykonują 90—95 proc. zasadniczych robót, to sadzenie ziemniaków w kolchozach siałami MTS było wykonane w 1952 roku jedynie w 14 procentach, sprzęt w mniej niż 6 procentach, a prac w zakresie mechanizacji uprawy warzyw prawie wcale nie prowadzono. Produkcja ziemniaków i warzyw opierała się do ostatnich czasów na pracy ręcznej i pod względem ekonomicznym napotykała na niedostateczną zachętę, co nie mogło nie doprowadzić i istotnie doprowadziło do po-

ważnego pozostawania w tyle tej dziedziny produkcji.

Jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju produkcji ziemniaków i warzyw jest upowszechnienie w produkcji osiągnięć nauki przodujących doświadczeń. W Ministerstwie rolnictwa i skupu ZSRR oraz w Ministerstwie sowchozów ZSRR, jak również w ich organach terenowych istnieje konserwatywny stosunek do nowych, postępowych sposobów i metod upraw ziemniaków i warzyw, a przede wszystkim do metody kwadratowo - gniazdownego sadzenia tych roślin, podobnie jak do hodowania rozsady warzyw w doniczkach torfowo - próchnicznych. Te metody, opracowane przed wielu laty i dające poważny efekt ekonomiczny, przez dłuższy czas nie były zalecane kolchozom i sowchozom w celu masowego ich zastosowania w produkcji. W 1953 roku sposobem kwadratowo - gniazdownym posadzono ziemniaki na obszarze zaledwie 318 tysięcy hektarów, co stanowi mniej niż 10 procent ogólnego obszaru sadzenia ziemniaków. Doniczki torfowo - próchniczne dla rozsady warzyw stosowane są jedynie w poszczególnych przodujących kolchozach i sowchozach.

Plenum KC KPZR uważa, że w zakresie produkcji ziemniaków i warzyw głównym zadaniem jest znaczne podwyższenie urodzajów tych roślin w oparciu o szerokie zastosowanie mechanizacji i przodujących metod agrotechnicznych uprawy ziemniaków i warzyw. Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2-3 lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do takiego poziomu, by całkowicie zaspokoić nie tylko zapotrzebowanie ludności miast, ośrodków przemysłowych i przemysłu przetwórczego, lecz również zapotrzebowanie hodowli na ziemniaki.

Plenum KC KPZR postanawia:

1. W celu dalszego zwiększenia produkcji ziemniaków i warzyw doprowadzić w 1954 roku areal uprawy ziemniaków i warzyw do następujących rozmiarów:

a) w kolchozach: ziemniaków do 4.128,5 tysiąca hektarów, a warzyw do 1.003,4 tysiąca hektarów. Zapewnić posadzenie ziemniaków w kolchozach na ziemiach nawadnianych na powierzchni 153,4 tys. hektarów, a warzyw na powierzchni 284,2 tys. hektarów;

b) w sowchozach podległych Ministerstwu sowchozów ZSRR: ziemniaków na powierzchni 218 tysięcy hektarów i warzyw na powierzchni 72,5 tysiąca hektarów, a w sowchozach podległych Ministerstwu przemysłu artykułów spożywczych ZSRR: ziemniaków — 44 tysięcy hektarów i warzyw — 20 tysięcy hektarów.

2. Ustalić na 1954 rok zadanie, aby plony ziemniaków i warzyw z hektara były nie mniejsze, niż:

a) w kolchozach: ziemniaków 140 q, kapusty 175 q, ogórków 110 q, pomidorów 135 q, cebuli 85 q, marchwi 120 q, buraków jadalnych 130 q.

b) w sowchozach: ziemniaków 140 q, kapusty 210 q, ogórków 115 q, pomidorów 165 q, cebuli 100 q, marchwi 135 q, i buraków jadalnych 155 q.

3. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, kolchozy, sowchozy i MTS, do znacznego zwiększenia produkcji ziemniaków zwłaszcza w centralnych rejonach europejskiej części ZSRR, gdzie istnieją po temu wyjątkowo sprzyjające warunki. Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej

powinny zastosować cały system ponownego zmierzających do zwiększenia plonów ziemniaków w centralnych rejonach europejskiej części ZSRR, a przede wszystkim zapewnić:

a) upowszechnienie systemu kwadratowo-gniazdownego i maksymalną mechanizację prac przy pielęgnowaniu posadzonych ziemniaków i przy wykopkach;

b) sadzenie ziemniaków na lepszych gruntach, w tym również na rozlewiskach rzecznych;

c) rozszerzenie uprawy ziemniaków na terenach nawadnianych;

d) znaczne zwiększenie stosowania nawozów, zwłaszcza obornika.

4. Postawić przed Ministerstwem rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwem sowchozów ZSRR oraz przed organami radzieckimi i gospodarki rolnej republik, krajów i obwodów zadanie zapewnienia w latach 1954-1955 następującego poziomu mechanizacji podstawowych prac w dziedzinie uprawy i wykopków ziemniaków oraz zbioru warzyw w kolchozach i sowchozach (procentowo w stosunku do całości prac): zmechanizowanie w roku 1954 w kolchozach 40—65 proc., a w sowchozach 80—90 proc. prac związanych z sadzeniem ziemniaków, międzyrzędową uprawą i wykopkami. W roku 1955 doprowadzić poziom mechanizacji sadzenia, międzyrzędowej uprawy i wykopków ziemniaków w kolchozach do 80—90 proc., a w sowchozach do 95 proc.

W kolchozach zmechanizować w 1954 roku sadzenie warzyw w 50 proc., sadzenie rozsady w 35 proc., międzyrzędową uprawę warzyw w 70 proc. W sowchozach doprowadzić poziom mechanizacji tych prac do 80—85 proc. W roku 1955 doprowadzić poziom mechanizacji sadzenia warzyw w kolchozach do 80—90 proc., sadzenia rozsady do 70—80 proc., międzyrzędowej uprawy warzyw do 80—90 proc. W sowchozach w 1955 roku zapewnić mechanizację 95 proc. wszystkich prac w dziedzinie uprawy warzyw.

5. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, dyrektorów MTS i sowchozów, aby zapewniły upowszechnienie sposobu kwadratowo-gniazdownego sadzenia ziemniaków oraz wysiewania i sadzenia tym systemem warzyw, co pozwoli na zmechanizowanie ich uprawy w dwóch kierunkach. Zapewnić w 1954 roku sadzenie w kolchozach i sowchozach ziemniaków, pomidorów i kapusty z reguły systemem kwadratowo - gniazdownym i kwadratowym. Uwzględniając, że w 1954 roku ilość maszyn do sadzenia ziemniaków będzie jeszcze niewystarczająca dla maszynowej obróbki całej powierzchni, szeroko wykorzystać plugi, kultywatory i inne narzędzia przy sadzeniu ziemniaków sposobem kwadratowo-gniazdownym.

6. Wprowadzić na szeroką skalę do produkcji hodowanie rozsady roślin warzywnych w doniczkach torfowo - próchnicznych, ponieważ sposób ten bardzo zwiększa plony i zapewnia wcześniejsze dojrzewanie warzyw. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej do zapewnienia, począwszy od 1954 roku produkcji w każdym kolchozie i sowchozie donic torfowo-próchnicznych oraz hodowania w nich rozsady warzywnych. Terenowe organy radzieckie mają przekazać kolchozom zadania w dziedzinie przygotowania donic torfowo - próchnicznych; zorganizować kontrolę nad wykonaniem tych zadań.

Założyć w kolchozach i sowchozach w 1954 roku — 9.197 tys. ram inspekcyjnych i 514,5 tysiąca m kwadratowych ciepłarni, a w 1955 roku 11.896 tys. ram inspekcyjnych i 745,4 tys. m kwadratowych ciepłarni. Zbudować w kolchozach i sowchozach w 1954 roku 2.789 tys. ram inspekcyjnych i 252 tys. m kwadratowych cie-

plarni, a w 1955 roku 2.858 tys. ram inspekcyjnych i 362 tys. m kwadratowych ciepłarni.

Plenum KC KPZR zobowiązuje organy partyjne i radzieckie, aby dokładnie wyjeźniali kolchoźnikom, robotnikom i urzędnikom, powzięte przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR uchwały „o państwowym planie dostaw i zakupów ziemniaków i warzyw ze zbiorów 1953 roku i o podwyższeniu cen za te artykuły w ramach obowiązkowych dostaw“ i „o rozszerzeniu kolchozowego handlu ziemniakami i warzywami“, które to uchwały zmierzają do podniesienia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników wszechstronnym powiększeniem produkcji ziemniaków i warzyw.

9. W celu podniesienia zainteresowania kolchozów produkcją warzyw i ziemniaków należy obniżyć normy obowiązkowych dostaw tych roślin przez kolchozy na rzecz państwa i zwiększyć państwowe zakupy według cen podwyższonych. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, komitety wykonawcze krajów i obwodowe komitety wykonawcze, aby opracowały i w terminie miesięcznym przedstawiły do zatwierdzenia Radzie Ministrów ZSRR nowe wyznaczone dla poszczególnych rejonów normy obowiązkowych dostaw ziemniaków przez kolchozy i zagrody kolchozowe, jak również normy dla kolchozów w zakresie obowiązkowych dostaw warzyw dla państwa. Przy opracowywaniu nowych norm nie należy dopuszczać do większych różnic w wysokości norm dla poszczególnych rejonów, posiadających w przybliżeniu jednakowe warunki uprawy ziemniaka i warzyw; w rejonach położonych w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych, normy obowiązkowych dostaw powinny być jedynie trochę wyższe niż w innych rejonach.

10. W celu szybszego zwiększenia produkcji warzyw wokół miast i ośrodków przemysłowych należy zobowiązać Rady Ministrów Republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów do opracowania na wzór obwodu moskiewskiego konkretnych środków w dziedzinie koncentracji uprawy warzyw na rozlewiskach, gruntach nizinnych i osuszonych torfowiskach i w dziedzinie mechanizacji uprawy warzyw i zwiększenia na tej podstawie produkcji warzyw.

11. Przywiązując wielkie znaczenie do zwiększenia przez sowchozy produkcji ziemniaka i warzyw, zobowiązać Ministerstwo sowchozów ZSRR, aby w latach 1953—1954 skierowało na produkcję warzyw i ziemniaka dodatkowo 154 sowchozy a Ministerstwo przemysłu artykułów żywnościowych ZSRR — 7 sowchozów.

12. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, Rady Ministrów Republik oraz komitety wykonawcze krajów i obwodów, aby zapewniły wykonanie przewidzianych w planie gospodarki narodowej na rok 1953 zadań w dziedzinie budowy inspektów i ciepłarni w kolchozach i sowchozach.

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR

(c. d. ze strony 5)

17. Zobowiązać Komitety Centralne Partii Komunistycznych Republik Związkowych, komitety krajowe, komitety obwodowe KPZR, rejonowe komitety partyjne, podstawowe organizacje partyjne kolchozów, MTS, i sowchozów do stanowczego polepszenia kierownictwa w dziele rozwo-

ju produkcji warzyw i ziemniaka.

Warzywnictwo jest jednym ze skomplikowanych działów rolnictwa. Aby we właściwy sposób kierować tym działem, należy go znać. Kierownik partyjny, który nie zna mechanizacji i agrotechniki uprawy ziemniaka i warzyw, który nie zdaje sobie sprawy z istoty kwadratowo-

gniadowego sposobu sadzenia, siewu i innych czynności agrotechnicznych, nie potrafi stanąć na czele walki o rozwój warzywnictwa i produkcji ziemniaka. Plenum wymaga od kierowników partyjnych, aby czynem zapewnił zdecydowane podniesienie produkcji warzyw i ziemniaka.

jęcia kroków w celu skonstruowania w latach 1954—1955 nowych bardziej doskonałych maszyn do sprzętu bawelny i sprzętu główek bawelny.

6. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, aby podjęły kroki zmierzające do dalszego zwiększenia produkcji buraka cukrowego poprzez podniesienie poziomu agrotechniki uprawy buraka, mechanizację sprzętu, stosowanie nawozów oraz podjęcie koniecznych kroków w dziedzinie walki z chorobami i szkodnikami tej rośliny.

W celu zwiększenia mechanizacji sprzętu buraka cukrowego, jego ładunku i rozładunku, zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn i Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, aby znacznie zwiększyły produkcję kombajnów do buraka i, aby opracowały w latach 1953—1954 typy mechanizmów ładunkowo-rozładunkowych, tak, aby już w roku 1954 zorganizować produkcję tych mechanizmów i zastosowanie ich w kolchozach i sowchozach uprawiających buraki.

7. Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych radzieckich i gospodarki rolnej tych rejonów, w których uprawia się len i konopie — zwiększenie powierzchni zasiewów lnu i konopi, znaczne podniesienie urodzajności i towarowości tych roślin. Polepszyć agrotechnikę uprawy lnu i konopi, zasiewając te rośliny po lepszych przedplonach, polepszając zdecydowanie nasiennictwo, zmniejszając ze wszelkich strat przeprowadzanie w porę i na wysokim poziomie sprzętu i początkowej obróbki lnu i konopi oraz podnosząc poziom mechanizacji podstawowych prac w dziedzinie uprawy i sprzętu lnu i konopi.

Rozwinąć prace w dziedzinie budowy oddziałów przemysłowego przygotowania słomy lnu i konopi przy fabrykach lnu i konopi oraz oddziałów młoci lnu, tak, aby w roku 1955 zapewnić w fabrykach lnu przerobkę 85—90 proc. całości zbiorów towarowych słomy lnu i konopi.

8. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, Rady Ministrów Republik, miejscowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, by podjęły kroki dla dalszego zwiększenia pól siewu słonecznika oraz rozszerzenia obszaru zasiewów lnu na olej w rejonach Kazachstanu, Syberii i Uralu, zapewnienia wysokiej agrotechniki uprawy roślin oleistych, stosowania w szerokim zakresie systemu siewu kwadratowo-gniazdowego słonecznika, rącznika pospolitego, jak również przeprowadzenia zmechanizowanej uprawy zasiewów i sprzętu tych roślin. Zapewnić wyhodowanie i wprowadzenie do produkcji nowych o dużej zawartości oleju, wczesnie dojrzewających i odpornych na choroby odmian roślin oleistych.

9. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej do:

a) podjęcia nieodzownych kroków w kierunku rozszerzenia ze wszelkich miar plantacji drzew i krzewów owocowych, osiągnięcia bezwzględniego wykonania w roku 1953 planu założenia nowych sadów, winnic i jagodników w celu zapewnienia w latach 1954—1955 radykalnego zwiększenia obszarów sadów i plantacji krzewów owocowych.

Uporządkować istniejące sady, winnice i jagodniki nie dopuszczając w żadnym wypadku do ich zaprzestania w wyniku złej pielęgnacji oraz zapewnić w roku 1954 wysokie zbiory jagód, owoców i winogron;

b) zwiększyć obszar zasiewów kawonów i melonów uwzględniając konieczność zapewnienia w roku 1954 poważnego zwiększenia w porównaniu z rokiem 1953 dostaw kawonów i melonów dla ośrodków przemysłowych kraju.

10. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, miejscowe organy radzieckie i gospodarki rolnej do:

a) położenia kresu zaniedbania hodowli nasion traw wieloletnich i

jednorocznych oraz podjęcia kroków aby każdy kolchoz i sowchoz zaopatrywał się we własne nasiona traw wieloletnich i jednorocznych, jak również do zorganizowania towarowej hodowli nasion tych roślin, w pierwszym rzędzie w tych rejonach, gdzie z dawna dawna uzyskuje się wysokie plony nasion traw;

b) zapewnienia w roku 1953 przeprowadzenia orki przedzimowej w kolchozach i sowchozach pod przyszłe zasiewy wiosenne roku przyszłego i bezwarunkowego wykonania planu zaozrania czarnych ugorów. W roku 1954 zrealizować zaozranie ugorów kwietniowych i majowych pod zasiewy ozimych w 1955 roku, a przede wszystkim czarnych ugorów pod zasiewy ozimych 1956 roku, jak również ugorów czerwcowych i lipcowych pod zasiewy pszenicy jarej w roku 1955 w rejonach Syberii i Uralu południowego.

W rejonach o dostatecznej wilgotności, a zwłaszcza w strefach czarnoziemnej i nieczarnoziemnej, jak również w leśnostepowych rejonach Ukrainy, gdzie można uzyskać wysokie plony ozimych po ugorze obsianym, przeprowadzić w najbliższych latach stopniową zmianę ugorów nieobsianych na ugory obsiane siejąc na nich rośliny sprzątane we wcześniejszych okresach.

11. Zapewnić znaczne zwiększenie gromadzenia i stosowania nawozów miejscowych (obornika, torfu, gnojówki, różnych kompostów i in.). W rejonach posiadających pokłady torfu, zwiększyć jego wydobycie w celu wykorzystania go, jako nawozu i na ściółkę. Organizować w szerokim zakresie przygotowywanie i stosowanie kompostów i organiczno-mineralnych mieszanek nawozowych w celu zwiększenia w ciągu najbliższych 2—3 lat stosowania w kolchozach nawozów organicznych półtora — dwa razy w porównaniu z rokiem 1952.

Zobowiązać Ministerstwo przemysłu chemicznego i Ministerstwo przemysłu metalurgicznego do zwiększenia w latach 1954—1963 mocy produkcyjnej w dziedzinie nawozów sztucznych (w przeliczeniu na jednolitość umowną) w przybliżeniu do 16,5—17,5 miliona ton w roku 1959 i do 28—30 milionów ton w roku 1964. Podnieść produkcję superfosfatu granulowanego w roku 1955 do 45 proc. a w roku 1958 do 60 proc. globalnej produkcji superfosfatu. Zapewnić od roku 1956 dostawę azotowej amonowej dla rolnictwa tylko w stanie granulowanym. Rozpracować problem wykorzystania w szerokim zakresie dla potrzeb rolnictwa chibińskich apatytów, jak również miejscowych fosforytów.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, by podjęły kroki w celu zlikwidowania strat, polepszenia przechowywania i wykorzystania nawozów mineralnych.

12. Przywiązać wielką wagę do wapnowania gleb kwaśnych, a w rejonach gleb zasolonych — do gipsowania ich, jako ważnego środka zwiększenia urodzajów, zobowiązać Rady Ministrów Republik Związkowych, by zapewniły począwszy od roku 1954 znaczne zwiększenie dla celów rolniczych produkcji wapna w przedsiębiorstwach przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu miejscowego i przemysłu spółdzielczego, przeprowadzając jednocześnie rewizję cen sprzedaży wapna w kierunku ich obniżenia.

13. Zwiększyć w ciągu dwunastu lat produkcję środków chemicznych, zwłaszcza DDT, beksachloru i granozyny dwukrotnie w porównaniu z planem na rok 1953, zorganizować w najbliższych latach produkcję preparatów zawierających fosfor organiczny w celu pełnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa na środki chemiczne do walki ze szkodnikami i chorobami roślin. Zwiększyć produkcję i zaopatrzenie w ciągu najbliższych dwóch lat rolnictwo w wysoko wydajne maszyny i aparaturę do walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych w kolchozach, sowchozach oraz w przyzagrodowych gospodarstwach kolchoźników, robotników i urzędników.

(Ciąg dalszy na str. 7)

IV.

O zwiększenie wydajności z ha zbóż, roślin technicznych i oleistych

W rozwoju gospodarki zbożowej osiągnięto poważne sukcesy. Obszar zasiewów najcenniejszej rośliny pożywczej — pszenicy zwiększył się w porównaniu z 1940 rokiem o 8,1 miliona hektarów. Tak ważne dla sprawy zaopatrzenia kraju w żywność rejon, jak Ukraina, Kaukaz północny, Krym, które mocno ucierpiały w czasie wojny, szybko odbudowały rolnictwo i rozszerzyły znacznie produkcję zboża, zwłaszcza pszenicy ozimej. Wiele kolchozów i sowchozów osiąga plony pszenicy po 150—200, a nawet więcej pudów z hektara.

Przywrócono i rozszerzono obszar uprawy buraka cukrowego, słonecznika, i szeregu innych roślin technicznych. Rozszerzenie obszaru uprawy buraka cukrowego i podniesienie jego wydajności z ha zapewniły pełniejsze zaspokojenie zapotrzebowania ludności na cukier. Mamy duże osiągnięcia w produkcji bawelny, zwłaszcza w Uzbekiej, Tadżykii i Turkmeńskiej SRR. Dzięki temu przemysł produkuje znacznie więcej tkanin bawełnianych, aniżeli przed wojną.

Równocześnie plenum KC KPZR stwierdza, że przy poważnych osiągnięciach w produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych istnieją również istotne braki. W wielu kolchozach i sowchozach wciąż jeszcze niskie są zbiory zbóż, roślin oleistych i strączkowych. Lnu włóknistego, zwłaszcza w rejonach strefy nieczarnoziemnej, w centralnych obwodach czarnoziemnych, na Powołżu, i w Syberii. W kolchozach Ukrainiejskiej SRR dopuszczono w ostatnich latach do zmniejszenia obszaru zasiewów i obniżenia wydajności z ha kukurydzy.

Zasadniczą przyczyną niskiej wydajności z ha roślin uprawnych jest niezadawalająca jakość robót wykonanych przez stacje maszynowo-tractorowe, kolchozy i sowchozy, lekceważący stosunek do zagadnień agrotechniki ze strony wielu organów radzieckich i organów gospodarki rolnej, dyrektorów MTS i sowchozów, przewodniczących kolchozów.

Wiele stacji maszynowo-tractorowych w niewłaściwym czasie i niesumienne przeprowadza prace polowe, nie wykonuje planów w dziedzinie orki przedzimowych, wskutek czego znaczną część siewów zbóż jarych dokonuje się na orkach wiosennych. Terminy siewu wiosennego są opóźnione w sposób niedopuszczalny. Orka ugorów odbywa się późno i są one źle uprawiane, siew ozimy odbywa się w nieodpowiednim terminach. Nie wykorzystano jeszcze ostatecznie wadliwej praktyki stosowania niekwalifikowanych nasion do siewów oraz zaniżania norm wysiewu.

Przodujące sposoby agrotechniczne takie jak siew wąskorzędowy i krzyżowy roślin zbożowych, kwadratowo-gniazdowy siew kukurydzy, słonecznika oraz inne sposoby, nie są dostatecznie szeroko stosowane, aczkolwiek zdały one egzamin w praktyce. Lepšie, najbardziej urodzajne odmiany są wprowadzane do produkcji w niedostatecznym stopniu. Zaniedbane jest nasiennictwo gryki, lnu włóknistego, traw i motylkowych wieloletnich i jednorocznych.

Wiele terenowych organizacji partyjnych nie rozwinięto należytej pracy masowej w dziedzinie stosowania przodującej agrotechniki, słabo organizuje kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów do przeprowadzenia w porę w sposób należyty wszystkich robót przy uprawie i sprzęcie roślin uprawnych.

Jedną z głównych przyczyn niskiej wydajności z ha roślin zbożowych, oleistych i technicznych w

szeregu rejonów kraju jest niedostateczne nawożenie gleby nawozami organicznymi i sztucznymi, zwłaszcza obornikiem, torfem i kompostami torfowymi. Wskutek braku gnojowni, obornik w kolchozach przechowywany jest w sposób niewłaściwy i traci swą wartość. W Białoruskiej SRR, w obwodzie briańskim, smoleńskim, wielkolukskim i niektórych innych, w stopniu absolutnie niedostatecznym sieje się lubin, seradellę i inne rośliny na zielony nawóz. W rejonach gleb kwaśnych i bielocowych w większości kolchozów nie przeprowadza się wapnowania gleb.

W wielu kolchozach i sowchozach wskutek przeprowadzania robót przy pielęgnowaniu zasiewów roślin zbożowych, oleistych i technicznych w nieodpowiednim czasie i w niewłaściwy sposób oraz wskutek strat w zbiorach podczas sprzętu marnuje się znaczna część produkcji rolniczej. Nie jest zorganizowana kontrola nad przestrzeganiem terminów i nad jakością prac MTS. Inspektorzy państwowi, kontrolujący jakość traktorowych prac MTS — główni agronomowie rejonowych zarządów rolnictwa, główni i starsi agronomowie ministerstw rolnictwa republik, krajowych i obwodowych zarządów rolnictwa oderwani są od prac stacji traktorowo-maszynowych i nie wykonują obowiązujących ich funkcji kontrolnych. Niewłaściwa jest praktyka planowania wydajności z ha, przy której kolchozom przodującym i ich brygadam polowym stawia się zbyt wysokie zadania planowe w dziedzinie wydajności z ha, co pozbawia kolchoźników i pracowników traktorowych brygad MTS możliwości uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia za bardziej wydajną pracę.

W celu dalszego zwiększenia globalnej i towarowej produkcji zbóż, roślin technicznych i oleistych, plenum KC KPZR postanawia:

1. Biorąc pod uwagę, że gospodarka zbożowa jest podstawą całej produkcji rolniczej, należy uważać za konieczny intensywny rozwój gospodarki zbożowej, a zwłaszcza produkcji najcenniejszej rośliny spożywczej — pszenicy ozimej i jarej drogą dalszego podniesienia plonów zarówno w głównych okręgach produkcji pszenicy jak i w okręgach środkowej strefy czarnoziemnej i w okręgach prawego wybrzeża Wołgi. W okręgach Południowego Wschodu, Kazachstanu i Syberii zachodniej zwiększyć produkcję pszenicy twardych.

2. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy radzieckie i organy gospodarki rolnej, by podjęły kroki w celu zwiększenia nienadążania produkcji roślin kaszowych, a zwłaszcza gryki i prosa.

W celu zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników uprawą gryki i prosa, zezwolić kolchozom:

a) dostarczać grykę w ramach obowiązkowych dostaw dla państwa i opłat w naturze za pracę MTS zamiast innych roślin spożywczych w przeliczeniu — 100 kg gryki za 200 kg żyta lub 150 kg pszenicy. Zalecić kolchozom, aby wydawały kolchoźnikom i pracownikom brygad traktorowych MTS w formie dodatkowej opłaty w naturze w rozmiarze do 50 proc. plonu gryki uzyskanego ponad ustalony dla kolchozu plan wydajności. Dodatkową opłatę wydawać niezależnie od ogólnego plonu zbóż w kolchozie i wykonania planu dostaw zboża dla państwa.

b) dostarczać państwu proso w ramach obowiązkowych dostaw i opłat w naturze za pracę MTS zamiast innych roślin spożywczych w przeliczeniu — 100 kg prosa za 105 kg pszenicy lub 125 kg żyta. Zalecić kolchozom, aby wydawały kolcho-

nikom i pracownikom brygad traktorowych MTS w formie dodatkowej opłaty w naturze w rozmiarze do 50 procent plonu prosa faktycznie zebranego ponad ustalony dla kolchozu plan wydajności, niezależnie od ogólnych plonów roślin zbożowych w kolchozie i wykonania planu dostaw zboża dla państwa.

Polecić Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, aby przeprowadziło zakrojone na szeroką skalę badania w instytutach i na stacjach doświadczalnych, aby ustaliły, jakie odmiany włośnicy beru są najbardziej wydajne i najbardziej przystosowane do warunków lokalnych, aby opracowały zasady agrotechniczne uprawy włośnicy w celu rozpowszechnienia uprawy tej wysokowydajnej rośliny w kolchozach i sowchozach.

3. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz organy terenowe partyjne, radzieckie i organy gospodarki rolnej, organy obwodów i republik okręgów południowych, Zakaukazia, Azji środkowej i Dalekiego Wschodu, aby podjęły kroki zmierzające do znacznego podniesienia wydajności uprawy ryżu i zwiększenia powierzchni jego zasiewów, aby zapewniły przygotowanie w porę sieci nawadniającej, podniesienie poziomu agrotechniki uprawy ryżu oraz zbiór tej rośliny w odpowiednim terminie.

Zwrócić specjalną uwagę na uprawę roślin strączkowych (grochu, fasoli i innych), mających wielkie znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w żywność.

4. Pierwszorzędne znaczenie dla rozwiązania problemu hodowli zwierząt ma zwiększenie uprawy pastewnych roślin zbożowych: kukurydzy, jęczmienia i owsa. Uprawa tych roślin powinna być w najbliższych dwóch — trzech latach rozwinęta w takich rozmiarach, aby zapewnić dostateczną ilość pastewnych roślin zbożowych, niezbędnych dla stanowiących własność społeczną zwierząt gospodarskich w kolchozach i sowchozach.

Uprawa kukurydzy powinna być znacznie zwiększona w rejonach południowych, południowo-wschodnich i centralnych czarnoziemnych i nieczarnoziemnych. W celu zwiększenia produkcji kukurydzy, trzeba stosować na szeroką skalę siew gniazdowo-kwadratowy, który zapewnia znaczne obniżenie nakładu pracy, stosować mechanizację uprawy międzyrzędowej i przez to samo zwiększać plony. Należy także zdecydowanie do siewów kukurydzy z zastosowaniem nasion — hybrydów.

5. Plenum KC KPZR uważa, że dalsze zwiększenie produkcji bawelny powinno być osiągnięte w drodze znacznego podniesienia urodzaju bawelny w kolchozach i sowchozach oraz w drodze zwiększenia powierzchni zasiewów na gruntach dotąd niewykorzystanych i zagospodarowania nowych gruntów nawadnianych, jak również w drodze polepszenia melioracji gruntów.

Należy wzmocnić pracę selekcyjną nad stworzeniem nowych wysoko-wydajnych szybko dojrzewających średniowłóknistych i długowłóknistych gatunków bawelny, przystosowanych do warunków gleby i klimatu danej strefy oraz nadających się do przeróbki maszynowej.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowe organy radzieckie i gospodarki rolnej, aby podjęły kroki zmierzające do znacznego polepszenia wykorzystania istniejących maszyn, do pod-

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

V.

O dalszym polepszeniu pracy ośrodków maszynowo-traktorowych oraz o zwiększeniu ich roli w rozwoju produkcji kolchozowej

(Ciąg dalszy ze str. 6)

Ośrodki maszynowo-traktorowe stanowią przemysłową bazę materiałno-techniczną ustroju kolchozowego i są w obecnej chwili decydującą siłą w rozwoju produkcji kolchozowej oraz bardzo ważnymi punktami oparcia w kierowaniu kolchozami ze strony państwa socjalistycznego. W ciągu ostatnich lat osiągnięto w kraju znaczne sukcesy w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Ośrodki maszynowo-traktorowe otrzymały dużą ilość nowego nowoczesnego sprzętu technicznego, co umożliwiło mechanizację wielu robót pracochłonnych, uczynienie pracy kolchozników lżejszą i znaczne zwiększenie jej wydajności.

Ośrodki maszynowo-traktorowe ze swym wysokim poziomem wyposażenia technicznego spełniają organizującą rolę i są wielkimi przedsiębiorstwami państwowymi, które wykonują około 3/4 wszystkich prac rolnych w kolchozach. Dlatego też dalszy radykalny wzrost wszystkich działów produkcji kolchozowej zależy przede wszystkim od ośrodków maszynowo-traktorowych.

Plenum KC KPZR stwierdza równocześnie, że w działalności ośrodków maszynowo-traktorowych istnieją poważne niedociągnięcia.

Wiele ośrodków maszynowo-traktorowych nie posiada wykwalifikowanych kadr traktorzystów, brygadistów brygad traktorowych, maszynistów i robotników innych specjalności.

W MTS jest wielka płynność kadr wśród mechanizatorów. Plenum KC KPZR uważa za niewłaściwe, że w obecnych warunkach, kiedy ośrodki maszynowo-traktorowe stały się wielkimi przedsiębiorstwami państwowymi, wyposażonymi w skomplikowany sprzęt techniczny, nie posiadają one stałych kadr mechanizatorskich.

Obecny system szkolenia kadr dla MTS posiada poważne niedociągnięcia. Ilość szkół mechanizacji nie zaspokaja potrzeb w dziedzinie szkolenia kadr mechanizatorskich, w wyniku czego ośrodki maszynowo-traktorowe zmuszone są szkolić traktorzystów, kombajnów i innych pracowników brygad traktorowych na krótkoterminowych kursach, co obniża jakość ich wyszkolenia.

Organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej w wielu obwodach, krajach i republikach w sposób niezadawalający dobierają, rozstawiają i wychowują kierownicze kadry MTS, nie wykorzystują istniejących możliwości pozyskania do pracy w MTS kadr inżynierskich z przemysłu i instytucji naukowych. W wyniku tego znaczna liczba osób, zajmujących w chwili obecnej stanowiska dyrektorów MTS, głównych inżynierów i kierowników warsztatów remontowych — to praktycy nie posiadający specjalnego wykształcenia. Ośrodki maszynowo-traktorowe oraz specjalne ośrodki maszynowe nie posiadają dostatecznej liczby specjalistów z wyższym wykształceniem agronomicznym i zootechnicznym do pracy w kolchozach.

W większości MTS organizacja remontu i konserwacji traktorów i maszyn rolniczych jest źle ustaloną. W wielu MTS nie ma warsztatów remontowych i nieodwrotnych urządzeń, garaży i szop dla przechowywania maszyn rolniczych, jak również innych pomieszczeń produkcyjnych i bytowych.

W sposób niezadawalający zorganizowane jest zaopatrzenie MTS pod względem materiałów technicznych. Przemysł zaopatruje MTS w części zapasowe, narzędzia, sprzęt do przechowywania paliwa, metale i inne materiały w niedostatecznej ilości i nie w terminie, co prowadzi do poważnych przestoju w pracy taboru MTS.

W celu dalszego polepszenia pracy MTS i podniesienia ich roli w mechanizacji wszystkich działów produkcji kolchozowej plenum KC KPZR postanawia:

1. Ustalić, że podstawowym zadaniem ośrodków maszynowo-trakto-

rowych jest wszechstronne podnoszenie wydajności wszystkich roślin uprawnych w kolchozach, zapewnienie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, stanowiących własność kolchozu przy jednoczesnym zwiększeniu ich produktywności oraz zwiększenie globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obsługiwanych kolchozach. MTS powinny doprowadzić do końca mechanizację prac w polu, szeroko rozwinąć mechanizację pracochłonnych procesów w hodowli, w produkcji ziemniaków i warzyw, upowszechnić w produkcji kolchozowej osiągnięcia nauki i przodującej praktyki, zapewnić dalsze organizacyjne i gospodarcze wzmocnienie kolchozów, i na tej bazie podniesienie dobrobytu materialnego kolchozników.

2. Uważać za jedno z najważniejszych zadań organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej stworzenie w MTS stałych wykwalifikowanych kadr mechanizatorów zdolnych do najbardziej pełnego i wydajnego wykorzystania techniki i tym samym do zapewnienia dalszego potężnego rozwoju wszystkich działów produkcji kolchozowej.

Dla zrealizowania tego zadania ustalić, że w ośrodkach maszynowo-traktorowych i w ośrodkach specjalizowanych traktorystów, brygadierzy brygad traktorowych i ich pomocników, maszynistów pracujących przy ekskawatorach i ich pomocników oraz magazynierzy prowadzący ewidencję zużycia paliwa są stałymi etatowymi pracownikami MTS, robotników zaś pracujących przy obsłudze maszyn rolniczych i maszyn do robót ziemnych, pomocników kombajnów należy zaliczać na etat MTS jako robotników sezonowych.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, terenowe organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej do zapewnienia w najbliższym czasie ośrodkom maszynowo-traktorowym kadr stałych pracowników i do zorganizowania właściwego wykorzystania pracy traktorzystów i innych stałych pracowników brygad traktorowych w ciągu całego roku. W tym celu należy szeroko praktykować łączenie przez pracowników MTS kilku zawodów, jak: traktorysty, kombajnera, maszynisty i innych stałych pracowników. W okresie wolnym od robót polnych należy stawić do pracy stałych pracowników brygad traktorowych przy pracy w warsztatach remontowych, brygadach montażowych przy mechanizacji ferm hodowlanych, w budownictwie itp.

3. W uzupełnieniu obowiązującego systemu wynagrodzenia za pracę i dla zachęcenia pracowników brygad traktorowych, przyjąć za konieczne:

a) ustalenie opłaty pieniężnej, wypłacanej pracownikom brygad traktorowych przez MTS w zależności od strefy terytorialnej, w wysokości następującej: traktorystom, brygadierom brygad traktorowych i ich pomocnikom — od 5 do 8 rb. za dniówkę obrachunkową; rachmistrzom-magazynierom paliw — od 3 do 4 rb. za dniówkę obrachunkową; pomocnikom kombajnów — od 4 do 6 rb. za dniówkę obrachunkową; przyręczonym — 2,50 rb. za dniówkę obrachunkową;

b) ustalić, że obecne zagwarantowane minimum zapłaty w naturze będzie wydawane przez MTS oraz stacje wyspecjalizowane pracownikom brygad traktorowych za pracowane przez nich dniówki obrachunkowe w zależności od faktycznej uzyskanej plonu, kolchozy zaś oddają zboże konsumpcyjne, należne pracownikom brygad traktorowych z tytułu zagwarantowanego minimum — organom skupu;

c) wynagrodzenie stałych pracowników brygad traktorowych za pracę w warsztatach remontowych, przy mechanizacji ferm hodowlanych i za inne prace powinno być wypłacane przez stacje maszynowo-traktorowe i stacje wyspecjalizowane według stawek i taryf akordowych, zatwierdzanych przez Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR,

d) traktorystom i innym stałym pracownikom brygad traktorowych stacji maszynowo-traktorowych i stacji wyspecjalizowanych nie posiadających działek przyzagrodowych w kolchozach, przydział działki przyzagrodowej.

4. W celu polepszenia szkolenia wykwalifikowanych kadr mechanizatorskich należy uważać za konieczne przejście do systemu szkolenia kadr mechanizatorskich stosowanego w rzemieślniczych szkołach w przemyśle, w związku z czym należy zreorganizować istniejące szkoły mechanizacji na szkoły mechanizacji rolnictwa dla kształcenia kadr następujących specjalności:

a) traktorzystów - maszynistów z rocznym okresem nauki, do pracy na ciągnikach z motorem Diesla, na kombajnach i na skomplikowanych maszynach rolniczych — z kwalifikacjami ślusarza;

b) traktorzystów z 6-miesięcznym okresem nauki do pracy na traktorach gąsienicowych, kołowych i na maszynach rolniczych — z kwalifikacjami ślusarza;

c) mechaników - kombajnów z 6-miesięcznym okresem nauki do pracy na kombajnach samobieżnych i przyręczonych, jak również do prac ślusarsko-montażowych w zakresie mechanizacji robót pracochłonnych w hodowli.

Zapewnić uczącym się w szkołach mechanizacji rolnictwa odzież, obuwie, bieliznę osobistą i pościelową według norm ustalonych dla uczniów szkół rzemieślniczych.

5. Zorganizować 250 rzemieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa na bazie szkół rzemieślniczych i szkół przyfabrycznych podlegających Ministerstwu kultury ZSRR oraz uruchomić w latach 1954—1957 co najmniej 300 nowych szkół mechanizacji rolnictwa na 240—270 uczniów każda, jak również wybudować dla już istniejących szkół mechanizacji rolnictwa 200 gmachów szkolnych, 315 gniazdów dla zajęć praktycznych i 600 bur.

Polecić Ministerstwu kultury ZSRR, aby wspólnie z Ministerstwem rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwem sowchozów ZSRR przedstawiło Radzie Ministrów ZSRR wniosek w sprawie organizacji kierownictwa rzemieślniczych i przyfabrycznych szkół mechanizacji rolnictwa.

6. W celu dalszego wyposażenia ośrodków maszynowo-traktorowych oraz sowchozów w nowe traktory, maszyny rolnicze i urządzenia, uwzględnić w planach gospodarki narodowej dostarczenie rolnictwu w okresie od 1954 r. do 1 maja 1957 r. co najmniej 500 tysięcy traktorów zwykłych (w przeliczeniu na traktor 15 KM) i 250 tysięcy traktorów do upraw międzyrzędowych, jak również niezbędną ilość maszyn rolniczych, samochodów, warsztatów objazdowych, cystern dla produktów naftowych i innych urządzeń.

7. Podkreślić, że w ośrodkach maszynowo-traktorowych powstała poważna dysproporcja między poziomem wyposażenia ich w skomplikowany sprzęt techniczny a technicznymi - produkcyjną bazą dla jego remontu i konserwacji. Wiele MTS nie posiada warsztatów, garaży, szop i innych pomieszczeń produkcyjnych i bytowych.

Przywiązując duże znaczenie do sprawy wzmocnienia bazy produkcyjnej

no-technicznej MTS, należy ustalić, że każdy ośrodek maszynowo-traktorowy oraz każdy ośrodek wyspecjalizowany z reguły powinien posiadać typowe warsztaty remontowe, odpowiadające potrzebom remontów, co najmniej 2—3 garaże dla traktorów, 2—3 szopy dla kombajnów, niezbędną ilość szop otwartych i otwartych nawierzchni betonowych do ulokowania maszyn rolniczych, stację paliw, garaż samochodowy, magazyn części zapasowych, biuro, wodociąg i najprostsze urządzenie kanalizacyjne.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz jego organy terenowe, obwodowe i krajowe komitety wykonawcze oraz Rady Ministrów Republik, aby:

a) zapewniły w 1953 roku zakończenie budowy i oddanie do użytku 673 warsztaty, 1130 szop i szop otwartych, 81.200 m. kwadr. powierzchni mieszkalnej, przewidzianych planem narodowo-gospodarczym i rozpoczęły dodatkowo budowę 500 nowych warsztatów;

b) zapewniły budowę i oddanie do użytku w 1954—1956 roku w ośrodkach maszynowo-traktorowych 4.200 warsztatów remontowych, 8.400 garaży dla traktorów, 8.400 szop dla kombajnów, 15.000 szop otwartych i 15.000 otwartych nawierzchni betonowych dla maszyn rolniczych, 2.880 stacji paliw, 3.600 garaży samochodowych i 3.600 magazynów części zapasowych;

c) zbudowały w latach 1954—1956 9 zakładów remontowych i 6 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego, zakończyły rozpoczętą budowę i uruchomiły w 1954—1955 r. 36 zakładów remontowych i 15 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego;

d) dokonały w latach 1954—1955 rozszerzenia i rekonstrukcji 41 zakładów remontowych i 125 międzyrejonowych warsztatów dla remontu kapitalnego.

Przenieść wszystkie przedsiębiorstwa remontowe Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na budżet związkowy.

Zobowiązać Ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR, Ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych ZSRR i Ministerstwo przemysłu hutniczego, by w pierwszej kolejności dostarczały materiałów budowlanych przeznaczonych dla MTS.

8. W celu stworzenia należytych warunków bytowych dla robotników, personelu inżyniersko-technicznego i pracowników biurowych MTS należy uznać za konieczne:

a) zbudowanie i oddanie do użytku w latach 1954—1956 10.000 domów mieszkalnych i 3.000 bur;

b) dla zapewnienia szerokiego rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego w MTS — przyznać na ten cel w latach 1954—1956 kredyty w wysokości po 450 milionów rubli rocznie i udzielać je robotnikom, personelowi inżyniersko-technicznemu i urzędnikom MTS w postaci pożyczek do 12 tys. rubli z terminem 10-letnim z tym, że spłata obowiązywać będzie od trzeciego roku po udzieleniu kredytu;

c) uwzględnić w planach narodowo-gospodarczych przydzielenie MTS składanych domów dwumieszkańkowych i jednomieszkańkowych oraz materiałów budowlanych dla okazania pomocy pracownikom MTS w indywidualnym budownictwie mieszkaniowym;

d) zalecić kolchozom wybudowanie w ciągu 1954—1955 r. w miejscach sezonowego zamieszkania w czasie robót — kwatery, szopy otwarte dla przechowywania i konserwacji maszyn, kuchni polowych i stałych zbiorników paliwa.

9. Uznać za rzecz niedopuszczalną poważne nienadążanie produkcji czę-

ści zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych, powodujące opóźnienie i braki w remoncie traktorów i maszyn rolniczych. Ministerstwo budowy maszyn i Ministerstwo budowy maszyn transportowych i ciężkich nie poświęcają należytej uwagi sprawie zwiększenia produkcji części zamiennych oraz systematycznego zaopatrywania rolnictwa w pełny asortyment tych części.

Zobowiązać Ministerstwo budowy maszyn, Ministerstwo budowy maszyn transportowych i ciężkich do znacznego zwiększenia produkcji, polepszenia jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych, aby zlikwidować brak tych części i zapewnić zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne ściśle według zatwierdzonych norm i ustalonego asortymentu uwzględniając przy tym zabezpieczenie ustalonego zapasu tych części u konsumentów i biur zbytu.

Uważać za konieczne stworzenie w latach 1954—1955 w każdym ośrodku maszynowo-traktorowym wymiennego zapasu agregatów i całych części traktorów i maszyn rolniczych dla potrzeb technicznej obsługi brygad traktorowych, jak też utworzenie wymiennego zapasu agregatów i całych części w zakładach remontowych i w międzyrejonowych warsztatach remontu kapitalnego w celu dokonania kapitalnego remontu traktorów, samochodów i silników w rozmiarze 10 proc. aktualnego stanu taboru tych maszyn.

10. W dziedzinie dalszego umocnienia materiałno-technicznej bazy rolnictwa doniosłe znaczenie ma elektryfikacja ośrodków maszynowo-traktorowych, kolchozów i sowchozów. Rozszerzenie prac w zakresie elektryfikacji rolnictwa powinno nastąpić dzięki lepszym wykorzystaniu energii elektrycznej istniejących elektrowni wiejskich, dzięki przyłączeniu ośrodków maszynowo-traktorowych, kolchozów i sowchozów do przemysłowych systemów energetycznych, jak też w drodze budowania nowych elektrowni wiejskich, instalacji wykorzystujących energię wiatru, włączając ministerstwa i resorty budowlane i przemysłowe do budownictwa elektrowni i sieci. Energii elektrycznej powinno się używać w ośrodkach maszynowo-traktorowych, w kolchozach i sowchozach przede wszystkim do celów produkcyjnych.

11. Biorąc pod uwagę, że obecny system opłacania w naturze prac wykonywanych przez ośrodki maszynowo-traktorowe nie pobudza w obecnych warunkach produkcyjnych kolchozów do walki o wysokie plony, uznać za celowe przejście z początkiem 1954 roku na stałe zróżnicowane według stref stawkę opłat w naturze za prace wykonywane przez ośrodki maszynowo-traktorowe w kolchozach — w zależności od rodzaju tych prac — z zastosowaniem premii za wysokie plony.

12. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo sowchozów ZSRR, by zwróciły szczególną uwagę na kwestię lepszego wykorzystania maszyn i traktorów, lepszej ich konserwacji, zwiększenia wydajności maszyn i traktorów przez periodyczne rewidowanie norm wydajności z tym, by organizacja pracy w rolnictwie odpowiadała wyższej technice produkcji i zachęcała pracowników do podnoszenia wydajności pracy na maszynach i traktorach.

13. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz Ministerstwo budowy maszyn ZSRR, by zrewidowały obowiązujący obecnie tryb wydawania zamówień na nowe maszyny oraz ich wypróbowywania z tym, by przyspieszyć wprowadzenie do produkcji nowych maszyn rolniczych.

VI.

O polepszeniu kierowania rolnictwem

1. Plenum KC KPZR uważa, że wykonanie nowych wielkich i skomplikowanych zadań w zakresie rolnictwa wymaga zdecydowanego polepszenia kierowania kolchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami ze strony Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwa sowchozów ZSRR, terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej.

W celu poprawy realizacji tych

zadań należy koniecznie podnieść poziom pracy politycznej i organizacyjnej na wsi, mobilizować twórczą aktywność komunistów, komсомolców, wszystkich kolchozników, pracowników ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów, uruchomić wszystkie siły i środki socjalistycznego rolnictwa, zwiększyć odpowiedzialność kadr za sytuację w każdym kolchozie, MTS, sowchozie, w każdym rejonie.

2. Plenum KC KPZR uważa, że w obecnych warunkach, gdy kolchozy stały się wielkimi, wielokierunkowymi gospodarstwami, zaś ośrodki maszynowo-traktorowe są wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny i stanowią decydującą siłę w produkcji rolniczej, niezwykle doniosłego znaczenia nabiera zadanie dalszego umocnienia kolchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych.

(Ciąg dalszy na str. 8)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(C. d. ze str. 7)

wych przez zasilenie ich w wykwalifikowane kadry, zdolne do umiejętnego kierowania gospodarką i do zapewnienia wykonania zadań, stojących przed rolnictwem.

Zobowiązać komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by wytypowały i skierowały w 1953 roku z przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej inżynierów - mechaników do pracy w ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz w wyspecjalizowanych ośrodkach w charakterze dyrektorów, głównych inżynierów i kierowników warsztatów remontowych, mając na uwadze, by w każdym ośrodku maszynowo - traktorowym stanowiska te obsadzone były z reguły przez specjalistów z wyższym wykształceniem.

Dyrektorów ośrodków maszynowo - traktorowych, którzy nie mają specjalnego wykształcenia, lecz dobrze opanowali swoją dziedzinę w praktyce i umiejętnie kierują ośrodkami maszynowo - traktorowymi należy pozostawiać na ich stanowiskach i pomóc im w podniesieniu swych kwalifikacji.

Organizacje partyjne powinny przeprowadzić pracę wyjaśniającą wśród traktorzystów i innych kadr mechanizatorów, którzy przeszli z ośrodków maszynowo - traktorowych do pracy w zakładach przemysłowych, na budowę, do innych organizacji i zwrócić się do nich z apelem, by wrócili do ośrodków maszynowo - traktorowych, biorąc pod uwagę fakt, że obecnie, gdy traktorzyści będą na etacie MTS i będą otrzymywali wysoką gwarantowaną opłatę, wielu dawnych mechaników chętnie pójdzie do pracy w ośrodkach maszynowo - traktorowych.

Ustalić, że inżynierowie i technicy mechanicy, skierowani z innych dziedzin gospodarki narodowej do pracy w MTS, jak również traktorzyści i inni mechanicy, którzy poprzednio pracowali w MTS, a obecnie wyrażili życzenie powrotu do ośrodków maszynowo - traktorowych, winni być bez przeszkód zwalniani z pracy przez odnośne przedsiębiorstwa, instytucje, ministerstwa i resorty.

3. Zobowiązać Ministerstwo kultury ZSRR, by skierowało w latach 1954-1955 do Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na pracę w ośrodkach maszynowo - traktorowych 6.500 inżynierów - mechaników, w tej liczbie w 1954 roku 2.500 inżynierów z kontyngentu młodych specjalistów, którzy ukończyli instytuty mechanizacji rolnictwa i inne wyższe uczelnie techniczne.

4. Plenum KC KPZR zaznacza, że obowiązujący obecnie tryb obsługi agronomicznej i zootechnicznej kółchozów, przy którym jeden specjalista w zakresie rolnictwa obsługuje kilka kółchozów, nie odpowiada zwiększonym zadaniom, stojącym przed rolnictwem. W takiej sytuacji agronomowie, zootechnicy i inni specjaliści rolni w wielu wypadkach nie są organizatorami produkcji kółchozowej i są oderwani od bezpośredniej pracy nad wcieleniem w życie w kółchozach zaleceń agronomicznych i zootechnicznych oraz osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń.

W celu wzmocnienia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kółchozów uznać za rzecz konieczną, by ośrodki maszynowo - traktorowe miały zamiast agronomów i zootechników rejonowych - agronomów i zootechników do stałej pracy w kółchozach, z tym, by każdy kółchoz był stale obsługiwany przez jednego - dwóch specjalistów rolnych, będących na etacie ośrodków maszynowo - traktorowych. Dla obsługi niektórych największych kółchozów zezwolić na utrzymanie na etacie MTS po jednym specjalistą na brygadę i fermę.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Rady Ministrów Republik, krajowe komitety wykonawcze i obwodowe komitety wykonawcze, by skierowały do MTS do wiosny 1954 roku do obsługi kółchozów 100 tysięcy agronomów i zootechników z kontyngentu agronomów i zootechników z wyższym i średnim wykształceniem, zwalnianych się w związku z reorganizacją ministerstw zajmujących się sprawami rolnymi oraz ich organów terenowych, w związku z likwidacją sieci agronomów rejonowych

wych w ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz sieci rejonowych zootechników i agronomów w rejonowych wydziałach rolnictwa i skupu, w związku z redukcją liczby specjalistów, zatrudnionych w innych instytucjach i organizacjach, jako też z kontyngentu młodych specjalistów, kończących wyższe uczelnie i technika rolnicze.

5. Zobowiązać organy partyjne, radzieckie i gospodarki rolnej w obwodach, krajach i republikach, by położyły kres niedocenianiu sprawy doboru i wychowania kierowniczych kadr w kółchozach, oraz by zapewniły umocnienie składu przewodniczących kółchozów przez dobór i wysuwanie na tę pracę sprawdzonych pod względem politycznym i fachowym specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, jako też innych specjalistów i znających się na rolnictwie praktyków, mających duże doświadczenie w pracy kierowniczej i organizacyjnej, zdolnych do kierowania wielką gospodarką kółchozową.

6. Zaznaczyć, że praktyka, która ustaliła się dotychczas w zakresie kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i kółchozami ze strony organów gospodarki rolnej, nie odpowiada obecnie zwiększonym wymaganiom rolnictwa i zmianom, jakie w nim zaszły. Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz jego organy terenowe pracującą częstokroć w oderwaniu od kółchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych, tolerując formalne podejście do rozwiązywania wielu zagadnień rozwoju rolnictwa, nie analizują przyczyn zaniedbania szeregu ważnych dziedzin rolnictwa i nie udzielają w porę niezbędnej pomocy nie nadążającym okragom i kółchozom.

W celu polepszenia kierownictwa gospodarką rolą i umocnienia kółchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych poprzez zasilenie kadrami w drodze przesunięcia możliwie jak największej liczby specjalistów zatrudnionych w aparacie gospodarki rolnej, uznać za rzecz konieczną zreorganizowanie pracy Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowych organów gospodarki rolnej. W tym celu należy:

a) znacznie zredukować aparat administracyjny Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz etaty terenowych organów tegoż ministerstwa w tym celu, by specjalistów zwalnianych z aparatu kierować do pracy w ośrodkach maszynowo - traktorowych i w kółchozach oraz zapewnić poprawę operatywnej i organizacyjnej działalności organów gospodarki rolnej w zakresie kierowania produkcją rolniczą;

b) skoncentrować działalność Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR na następujących zagadnieniach: planowania rozwoju podstawowych dziedzin rolnictwa i kontroli wykonania państwowego planu w zakresie rolnictwa; wzmocnienia propagandy wiedzy rolniczej i usprawnienia kierownictwa instytucjami naukowymi w dziedzinie rolnictwa, jak również zastosowania w produkcji osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń, kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sprawą dalszego rozwoju mechanizacji produkcji rolniczej; materialno-technicznego wyposażenia i finansowania rolnictwa; kierowania skupem produktów rolnych, doboru, rozstawienia i szkolenia kadr oraz kontroli przestrzegania statutu zrzeszenia rolnego;

c) powierzyć Ministerstwu rolnictwa i skupu RFSRR kierownictwo wszystkim działami rolnictwa, kółchozami i ośrodkami maszynowo-traktorowymi znajdującymi się na terytorium RFSRR w tym celu, by zlikwidować niewłaściwą sytuację, jaka się wytworzyła, w której Rada Ministrów RFSRR i Ministerstwo rolnictwa i skupu RFSRR w istocie rzeczy nie ponoszą odpowiedzialności za kierowanie podstawowymi działami rolnictwa w Federacji Rosyjskiej.

7. Plenum KC KPZR zaznacza, że propaganda wiedzy rolniczej i zastosowanie osiągnięć nauki i przodujących doświadczeń w produkcji nie stały się jeszcze nieodłączną częścią metody kierowania rolnictwem ze strony Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR oraz terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarki rolnej.

Nowe sposoby i metody pracy przodujących kółchozów, sowcho-

zów, ośrodków maszynowo-traktorowych oraz nowatorów rolnictwa, są wprowadzane do produkcji nader wolno i niezdecydowanie, przy czym są one źle wykorzystywane w celu zwiększenia plenności roślin uprawnych, produktywności hodowli oraz podniesienia wydajności taboru maszynowo-traktorowego.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, KC Komunistycznej Partii Republik Związkowych, komitety krajowe i komitety obwodowe KPZR, Rady Ministrów Republik, krajowe i obwodowe komitety wykonawcze, by:

a) położyły kres niedocenianiu sprawy propagandy wiedzy rolniczej i wprowadziły do produkcji osiągnięć nauki i przodujące doświadczenia oraz zapewniły, by stosowanie na szeroką skalę przodujących doświadczeń stało się nieodłącznym elementem kierowania rolnictwem;

b) polepszyły poważnie pracę trzyletnich kursów agrotechnicznych i zootechnicznych, likwidując formalizm w nauczaniu kółchozowników i robotników sowchozów, wszczepiały słuchaczom kursów przyzwyczajenie do stosowania przodujących metod pracy w tym celu, by zapewnić polepszenie działalności produkcyjnej kółchozów i sowchozów;

c) prowadziły systematycznie seminaria fachowców rolnych, kierowników brygad traktorowych i polowych, pracowników rolnictwa i hodowli w zakresie studiowania nowych postępów agrotechnicznych i zootechnicznych sposobów i metod kierowania wielkimi gospodarstwami.

8. Zobowiązać Ministerstwo kultury ZSRR, Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR, terenowe organy partyjne i radzieckie, by podniosły poziom masowych wydawnictw literatury z zakresu osiągnięć nauki rolniczej i przodującej praktyki, podręczników i pomocy naukowych dla szkół i kursów rolniczych oraz, by zorganizowały wydawnictwa barwnych plakatów, specjalnych ulotek o osiągnięciach przodujących kółchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych oraz nowatorów rolnictwa.

9. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Popularyzacji Wiedzy Politycznej i Naukowej do znacznego polepszenia propagandy w formie odczytów na tematy rolnicze w kółchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowo-traktorowych; wciągnąć do tej pracy uczonych, specjalistów i przodowników rolnictwa.

Błędem byłoby sądzić, że dalsze podniesienie poziomu rolnictwa będzie procesem samorzutnym. Warunki materialne i możliwości, które się stwarza dla dalszego postępu rolnictwa nie dadzą same przez się należytego efektu bez polepszenia działalności organizacji partyjnych. Aby wykorzystać te możliwości i te warunki organizacje partyjne powinny stanąć na czele szerokiego mas kółchozowników, robotników ośrodków maszynowo-traktorowych oraz sowchozów i poprowadzić je do walki o potężny rozwój rolnictwa.

Tak więc, pomyślnie rozwiązanie zadań w zakresie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga wielkiego wzmocnienia organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych wśród mas.

Plenum KC KPZR podkreśla, że działalność organizacji partyjnych na wsi wykazuje poważne braki. W wielu kółchozach praca masowo-polityczna przebiega na niskim poziomie, nie poświęca się niezbędnej uwagi sprawie politycznego wychowania mas pracujących. W wielu kółchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach źle zorganizowana jest obsługa w zakresie potrzeb kulturalnych i bytowych.

Treść i metody pracy rejonowych organów partyjnych i radzieckich częstokroć nie odpowiadają wymaganiom polepszenia kierownictwa kółchozów, MTS i sowchozów. Mimo iż w terenowych organach partyjnych i radzieckich jest wielka liczba pracowników, nie ustalono należytej

10. Zobowiązać Ministerstwo Kultury ZSRR:

a) do zorganizowania produkcji niezbędnej ilości stojących na wysokim poziomie, przede wszystkim kolorowych, szkoleniowych i naukowo-popularnych filmów rolniczych według planów i zamówień Ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR i Ministerstwa sowchozów ZSRR, do podjęcia nieodzownych kroków dla zorganizowania bezpośrednio w kółchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i sowchozach masowych pokazów filmów szkoleniowych i naukowo-popularnych;

b) do znacznego podniesienia poziomu propagandy przez radio osiągnięć nauki i przodującego doświadczenia w rolnictwie.

11. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, Ministerstwo sowchozów ZSRR i Ministerstwo kultury ZSRR, by zorganizowały nagrywanie na taśmie wypowiedzi przodowników rolnictwa, uczonych i specjalistów, wykorzystując w szerokim zakresie magnetofony dla odtwarzania w kółchozach, sowchozach, ośrodkach maszynowo-traktorowych i w kółkach zdobywania wiedzy agrotechnicznej i zootechnicznej nagranych odczytów i pogadanek.

12. Dla szerokiej propagandy osiągnięć rolnictwa socjalistycznego otworzyć w roku 1954 w Moskwie stałą Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą; rozwinąć współzawodnicтво wśród kółchozowników, kółchoznic, wszystkich pracowników rolnictwa, między kółchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami, rejonami, obwodami, stacjami doświadczalnymi i instytutami naukowo - badawczymi - o prawo wzięcia udziału w Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej. Stosować również w praktyce coroczne organizowanie wystaw rolniczych w rejonach, obwodach, krajach i republikach.

13. Plenum KC KPZR zaznacza, że mimo pewnych osiągnięć, nauka rolnicza wciąż jeszcze nie nadąża za wymogami produkcji kółchozowej i sowchozowej. Wiele instytutów naukowo - badawczych i stacji doświadczalnych prowadzi pracę w oderwaniu od praktyki, zamyka się w wąskim kręgu laboratoriów i pól doświadczalnych, nie wzbogaca nauki i praktyki w nowe odkrycia, wynalazki i wnioski oraz mało dopomaga kółchozom, ośrodkom maszynowo - traktorowym i sowchozom w podnoszeniu kultury rolnictwa i hodowli.

Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR, organy partyjne i radzieckie obwodów, krajów i re-

publik, by zlikwidowały niedociągnięcia w pracy instytucji naukowo-badawczych, przewyciężyły niena-dżanie nauki za wymogami produkcji kółchozowej i sowchozowej, podniosły rolę instytucji naukowych w okazywaniu praktycznej pomocy kółchozom, ośrodkom maszynowo-traktorowym i sowchozom w dalszym rozwoju wszystkich dziedzin rolnictwa. Skierować siły uczonych do pracy nad dalszym rozwojem nauki rolniczej, by uzbrajała ona kadry pracowników rolnictwa w nową wiedzę i metody podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia wydajności produkcji rolniczej.

14. Zobowiązać Ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR oraz miejscowe organy partyjne i radzieckie, by zapewniły systematyczną kontrolę nad bezwzględnyim przestrzeganiem statutu zrzeszenia rolniczego, by nie tolerowały marnowania gruntów społecznych i mienia kółchozowego, podejmowały kroki w celu zlikwidowania złej gospodarki w kółchozach, osiągnęły poprawę organizacji pracy i podniesienia dyscypliny pracy, aby zapewniły aktywny udział wszystkich kółchozowników w produkcji społecznej.

15. We wszystkich rejonach ZSRR istnieje już obecnie znaczna ilość mocnych pod względem ekonomicznym kółchozów, które uzyskują wielkie dochody w pieniądzu i naturze, pomyślnie wykonują obowiązkowe dostawy dla państwa i rokrocznie zapewniają wydawanie kółchozownikom na uniówki obrachunkowe dużej ilości produktów i pieniędzy. Realizacja szeregu opracowanych przez partię i rząd ważnych zarządzeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa zapewni odczuć znaczny wzrost dochodów pieniężnych kółchozów. W tych warunkach kółchozcy w miarę rozwoju ich gospodarki społecznej mają pełną możność wykorzystania części swych dochodów na budowę przedszkoli, żłobków i izb porodowych w celu zapewnienia kółchozownikom lepszych warunków pracy przy produkcji kółchozowej i umożliwienia im brania bardziej aktywnego udziału w życiu społecznym. Mocne pod względem ekonomicznym kółchozy mają możliwość i powinny przeznaczać nieodzowne środki również na budowę klubów i innych placówek kulturalno-oświatowych.

Należy również polecić kółchozom, by udzielały pomocy kółchozownikom w przeprowadzaniu remontów i budowie domów i pomieszczeń gospodarskich przy nabywaniu sadzonek, drzew owocowych dla zasadzenia przy zagrodach, w dostawie opału i w zaspokojeniu innych osobistych potrzeb kółchozowników.

VII.

O pracy partyjno-politycznej na wsi

odpowiedzialności kierowniczych pracowników rejonów, za stan rzeczy w kółchozach i MTS. Kierowanie kółchozami, MTS i sowchozami odbywa się głównie poprzez wysyłanie w teren, w okresie akcji rolnych, pełnomocników, nie znających się często na gospodarce rolnej, co zmniejsza odpowiedzialność kierowników gospodarki za powierzoną im sprawę.

Rejonowe komitety partii poświęcają mało uwagi pracy organizacji partyjnych w kółchozach, MTS i sowchozach, pozostawiając je w wielu wypadkach samym sobie, nie traktując ich jako swego oparcia w kierowaniu rolnictwem, wskutek czego wiele organizacji partyjnych nie wywiera niezbędnego wpływu na bieg spraw w kółchozach, sowchozach i MTS, źle organizuje aktywność kółchozową oraz pracowników MTS i sowchozów.

W walce o rozwój rolnictwa terenowe organy partyjne nie doceniają i w niedostatecznym stopniu korzystają z tak ogromnej siły, jaką jest Komsomol na wsi. Organizacje komsomolskie i młodzież wiejska słabo są wciągane do rozwiązywania zadań w zakresie podniesienia kultury uprawy ziemi i hodowli zespolowej.

Plenum KC KPZR uważa, że braki i błędy w kierowaniu rolnictwem tłumaczą się w znacznym stopniu tym, że wiele komitetów obwodowych, komitetów krajowych i KC Komunistycznych Partii republik związkowych kierują rejonami w sposób niezadowolający, źle znają stan rzeczy w terenie, nie udzielają

skutecznej pomocy rejonom i kółchozom pozostającym w tyle, usunęły się od kierowania ośrodkami maszynowo-traktorowymi i przetrzuciły całą odpowiedzialność za działalność MTS na organizacje rejonowe.

W celu polepszenia partyjno-organizacyjnej i partyjno-politycznej pracy na wsi plenum KC KPZR postanawia:

1. Zobowiązać komitety obwodowe, komitety krajowe i KC Komunistycznych Partii republik związkowych, by znacznie wzmogły kierowanie pracą masowo-polityczną na wsi, by zapewniły wyjaśnienie niniejszego postanowienia wszystkim kółchozownikom, robotnikom MTS i sowchozów. Rozwinąć szeroko zakrojone współzawodnicтво socjalistyczne o rozwiązywanie zadań dalszego rozwoju wszystkich dziedzin socjalistycznego rolnictwa, umocnienia i wszechstronnego rozwoju społecznej gospodarki kółchozów, zwiększenia produkcji globalnej i towarowej, terminowego wykonania państwowych planów dostaw produktów rolnych, podniesienia dochodów kółchozów w pieniądzu i naturze oraz polepszenia dobrobytu kółchozowników. W całej swej pracy organizacje partyjne powinny opierać się na przodujących ludziach kółchozów, MTS i sowchozów, na mistrzach wysokich urodzajów i hodowli, których szeregi będą rosły i zwiększały się z każdym dniem.

Zobowiązać dzienniki centralne i terenowe, by szeroko oświetlały przebieg współzawodnicstwa socjalistycznego, doświadczenia przodujących

(C. d. na str. 9)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR

(C. d. ze str. 8).

nych odcinków budownictwa kolchozowego oraz praktykę pracy organów partyjnych i radzieckich w zakresie kierowania rolnictwem.

2. Zobowiązać komitety obwodowe, komitety krajowe i KC komunistycznych partii republik związkowych do zmiany metod kierowania rolnictwem, do położenia kresu powierzchni biurowemu biurokratycznemu stosunkowi do sprawy kierowania kolchozami, MTS i sowchozami, do zerwania z administracyjnym rządzeniem kolchozami, do zacieśnienia łączności z rejonami i kolchozami, do gruntownego zaznajomienia się ze stanem rzeczy w każdym rejonie.

Uznać za rzecz konieczną poważne podniesienie odpowiedzialności rejonowych komitetów wykonawczych za wykonanie uchwał partii i rządu i za stan rolnictwa w rejonach, zapewnienie bardziej konkretnego kierownictwa ze strony rejonowych komitetów wykonawczych działalnością kolchozów, sowchozów, a szczególnie MTS, uwzględniając ich wielką i stale wzrastającą rolę w rozwoju rolnictwa. Podjąć kroki w kierunku wzmocnienia wiejskich komitetów rejonowych partii i rejonowych komitetów wykonawczych doświadczonymi, dobrze znającym się na rolnictwie kadrami, które potrafią właściwie i ze znajomością rzeczy realizować kierownictwo kolchozami, MTS i sowchozami. Dobrze i skierować do rejonów na wzmocnienie kierownictwa partyjnego i radzieckiego lepszych pracowników z organizacji obwodowych, krajowych i republikańskich.

3. Stwierdzając, że obecna struktura wiejskich komitetów rejonowych partii nie odpowiada wymogom polepszenia kierownictwa MTS i kolchozami, uznać za konieczne na danym etapie przebudowanie pracy rejonowego aparatu partyjnego w ten sposób, aby zlikwidować brak odpowiedzialności osobistej w kierownictwie kolchozami i MTS i stworzyć w komitecie rejonowym dla każdej MTS grupę pracowników sekretarzem komitetu rejonowego partii na czele, która powinna prowadzić robotę partyjną - polityczną w MTS i w obsługiwanych przez nią kolchozach. Ogólne kierownictwo działalnością wszystkich tych grup sprawuje pierwszy sekretarz komitetu rejonowego. Uznać za niecelowe istnienie w MTS stanowiska zastępcy dyrektora do spraw politycznych.

4. Uważać za jedno z najważniejszych zadań KC Komunistycznych Partii republik związkowych, komitetów krajowych, obwodowych i rejonowych sprawę umocnienia partyjnych organizacji kolchozów, MTS i sowchozów, zwiększenie ich roli w dziele dalszego rozwoju rolnictwa. Zapewnić właściwe rozstawienie komunistów i komsomolców na decydujących odcinkach produkcji; wzmocnić skład osobowy sekretarzy partyjnych organizacji kolchozów, MTS i sowchozów, kierując tam wyrobionych i doświadczonych pracowników partyjnych.

5. Zobowiązać komitety obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych Partii republik związkowych i KC WLKZM do zwiększenia roli organizacji komsomolskich w walce o dalszy rozwój rolnictwa, zapewnić wciągnięcie młodzieży wiejskiej do współzawodnictwa socjalistycznego, rozwijać wszelkimi sposobami i popierać inicjatywy oraz cenę poczynania młodzieży. Organizacje komsomolskie powinny występować jako inicjatorzy współzawodnictwa socjalistycznego, upowszechnienia w

produkcji przodujących metod pracy, nainnowszych osiągnięć rolniczej nauki i praktyki, wykazywać więcej inicjatywy w stawianiu przed organizacjami partyjnymi zagadnień, związanych ze sprawą usunięcia niedociągnięć w pracy kolchozów, MTS i sowchozów.

6. Stwierdzając wielką rolę kobiet w produkcji kolchozowej i sowchozowej, zobowiązać komitety rejonowe, obwodowe, krajowe, KC Komunistycznych Partii republik związkowych do wzmocnienia masowo - politycznej i kulturalno - oświatowej pracy wśród kolchożnic, pracownic MTS i sowchozów, do szerszego wciągania kobiet do budownictwa kolchozowego i aktywnej walki o zwiększenie urodzajów oraz rozwój hodowli.

7. Organizacje partyjne powinny uwzględniać, że w miarę rozwoju rolnictwa socjalistycznego wzrastają potrzeby kulturalne kolchożników i pracowników MTS i sowchozów, co wymaga wzmocnienia troski o zaspokajanie potrzeb kulturalno-bytowych ludności wiejskiej. Niezbędne jest podniesienie poziomu pracy kul-

turalno - oświatowych instytucji na wsi, ożywienie działalności klubów i bibliotek, regularne wyświetlanie filmów, wzmocnienie radiofonizacji wsi i podniesienie poziomu audycji radiowych. Organizacje partyjne winny wziąć pod niesłabnącą kontrolę pracę instytucji leczniczych i dziecięcych na wsi, jak również działalność organizacji handlowo-

spółdzielczych, zapewnić regularny handel wszystkimi niezbędnymi artykułami masowego spożycia.

Plenum KC KPZR uważa, że nieustanna troska o podniesienie poziomu bytu materialnego i kulturalnego ludzi pracy wsi kolchozowej jest jednym z najważniejszych obowiązków wszystkich organizacji partyjnych i radzieckich.

Kraj Rad zdecydowanie kroczy naprzód drogą do komunizmu. Jedną z najważniejszych części składowych programu budownictwa komunistycznego jest praktyczne rozwiązanie zadania stworzenia w naszym kraju na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego, jako głównej siły w gospodarce narodowej - obfitości artykułów rolnych. W obecnych warunkach zadanie to stanęło przed nami jako zadanie pałace, ogólnonarodowe. Pomyślnie rozwiązanie tego zadania przyczyni się również do dalszego umocnienia so-

juzu klasy robotniczej z chłopstwem kolchozowym.

Plenum KC KPZR wzywa wszystkich kolchożników, pracowników MTS i sowchozów, aby dołożyli wszystkich sił i rozwinieli inicjatywę twórczą w celu wykonania zadania dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR.

Plenum KC KPZR wyraża niezłomne przekonanie, że pod kierownictwem Partii Komunistycznej klasa robotnicza, chłopstwo kolchozowe, nasza inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy rozwiną to zadanie w jak najkrótszych terminach.

Pierwszy dzień rozprawy członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka kierowanego przez ks. Czesława Kaczmarka, biskupa, b. ordynariusza kieleckiego

(C. d. ze str. 2)

wieniu przezeń lewicowo - radykalnych ruchów społecznych. Kazanie to ogłoszone zostało nawet drukiem.

Oskarżony zeznaje, że w czasie obiadu wydanego przez organizatorów zjazdu legionistów i wizyty, jaką mu złożył gen. Sosnkowski, rozmawiał on z nim długo na temat ugodowej polityki rządu w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

„Mówiąc o aktualnym wówczas Zaolziu - oświadcza Kaczmarek - gen. Sosnkowski wskazywał na ten fakt, jako na niezaprzeczalny efekt, racjonalnej - zdaniem jego - rządowej polityki współczesnej współpracy z Rzeszą Niemiecką. Gen. Sosnkowski w rozmowie ze mną akcentował swoją prohitlerowską postawę tak silnie, że aż wydawało się to dziwne, zwłaszcza na tle ówczesnej, dość wyraźnej sytuacji międzynarodowej. Opierając się w swych wywodach jednostronnie o przyjaźń z Niemcami, podkreślał z całą mo-

cą wrogość w stosunku do Rosji Sowieckiej.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony Kaczmarek omawia szeroko swą - jak to nazywa - „działalność społeczno - polityczną”, w czasie okupacji. Jak wynika z jego zeznań tę „działalność”, której celem było skłonienie społeczeństwa polskiego do uległości i posłuszeństwa wobec hitlerowców, rozpoczął zaraz po zajęciu kraju przez wojska hitlerowskie, już w roku 1939 od wydania dwóch listów pasterskich.

„Listy te - stwierdza oskarżony - zawierały wskazania dla księży i dla wiernych diecezji kieleckiej, namawiały do utrzymania spokoju, ładu i porządku, wzywały do pracy fizycznej, do gościnności względem siedlonych, do uległości względem zarządzeń władz okupacyjnych. Wskazania te niewątpliwie pomagały Niemcom”.

Najbardziej - jak się wyraził oskarżony - pomocnym dla Niemców listem był list pasterski z maja 1940 roku. List ten - jak stwierdza oskarżony - napisał on po uprzedniej rozmowie z komendantem radomskiego Gestapo, który przedstawił oskarżonemu Kaczmarkowi opór społeczeństwa polskiego wobec hitlerowców i zażądał odeń, by ten w związku z wymierzoną przeciwko okupantowi działalnością społeczeństwa kieleckiego dopomógł Niemcom, wydając list, w którym wezwie wiernych do zaprzestania akcji przeciwko Niemcom i do lojalności wobec władz okupacyjnych. Oskarżony, jak zeznaje, zgodził się na wydanie takiego orędzia.

„Napisałem wtedy list w maju 1940 roku, który wzywał do posłuszeństwa i do lojalności wobec zarządzeń władz niemieckich. List ten - stwierdza oskarżony - niewątpliwie osłabiał wrogą postawę ludności wobec okupanta, hamował i mroził działalność dywersyjną, odciągał młó dzień od akcji konspiracyjnej - słowem był szkodliwy dla kraju, wywołując różne reakcje wśród księży i wśród wiernych. Reakcje wśród księży objawiały się w ten sposób, że niektórzy nie odczytali tego listu z ambon. Otrzymałem także 3 anonimymi z racji tego listu, zresztą - jak dodaje oskarżony - dość gorzkie”.

Wyjaśniając przyczynę wydawania idących na ręce okupantowi listów pasterskich, oskarżony stwierdza, że listy te były wyrazem jego ówczesnej koncepcji politycznej, dzięki której list z maja 1940 roku znalazł się - jak to określił oskarżony - „na granicy zdrady narodowej”.

Uzasadniając swą prohitlerowską postawę w okresie okupacji, oskarżony Kaczmarek stwierdza: „Powody mego postępowania były następujące: jednym z nich było uleganie polityce rządów sanacyjnych, a drugim powodem uleganie polityce kół watykańskich. Od początku okupacji poddawałem się poważnemu wpływu wi polityki kół watykańskich i wpływ ten rozbrajał mnie i demobilizował wewnętrznie. Osłabiał on we-

mnie uczucia narodowe i patriotyczne wskutek poddania się ogólnoswiatowemu celom polityki watykańskiej, nie uwzględniającej racji stanu Polskiej, jako narodu mniejszego. Polska w rachubach politycznych kół watykańskich - stwierdza oskarżony - odgrywała raczej rolę drugorzędną”. „Dla zilustrowania wpływu politycznego kół watykańskich na moją działalność okupacyjną, pozwolę sobie przytoczyć Wysokiemu Sądowi niektóre znane mi fakty nieprzychylnego ustosunkowania się kół watykańskich do politycznego problemu narodu polskiego za okres lat 1939-1945.

Ugruntowane w latach przedwojennych zbliżenie i poparcie politycznych kół watykańskich dla Niemiec nie słabnie w czasie okupacji i mam na to pewne dowody, które do mnie doszły. Mianowicie przyjeżdża na początku 1940 roku do Warszawy do arcybiskupa Galla, sekretarza nuncjusza Orsineri, ks. Monsignor Carlo Colli, który wobec bisków i zwyczajów oręza niemieckiego, podsycający przez swojego szefa, jak również przez kół watykańskie, sugerował nam pozytywne ustosunkowanie się do okupanta i do nowego porządku na wschodzie Europy.

Drugi fakt, wiadomy mi, że dla nienaradzania się z wyścikiem Niemcom, politycznie kolia watykańskie, zwłaszcza ci prałaci, którzy mieli krew niemiecką, którzy skończyli Collegium Germanicum w Rzymie, a którzy są dość liczni, te kolia stronią od samego początku od spraw polskich.

A oto inne fakty. Ludność polska na niektórych obszarach przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej została oddana pod jurysdykcję biskupów niemieckich. Mówię tu o wypadku Spletta, który odnosił się do katolików-Polaków wrogo i zaborczo”.

Osk. Kaczmarek wskazuje dalej, że Watykan udzielił całkowitego poparcia antypolskiej polityce arcybiskupa Szeptyckiego, który patronował nacjonalistycznym grupom ukraińskim, orientującym się na Hitlera. Stanowisko i działalność arcybiskupa - mówi osk. Kaczmarek - w szczególny sposób ujawniła się w 1941 roku po wejściu wojsk hitlerowskich do Lwowa. W tym właśnie roku niebawem po wejściu hitlerowców ks. kardynał Sapieha pokazywał mi list arcybiskupa Szeptyckiego, który to list był niesłychanie wrogi w stosunku do Polski, eksterminacyjny po prostu”.

„Wreszcie w ciągu całej okupacji - kontynuuje swe zeznania osk. Kaczmarek - różnymi drogami dochodziły mnie głosy poparcia, udzielanego przez kler niemiecki, przez ich hierarchie dla reżimu Hitlera. Zbliżenie się kościoła niemieckiego do reżimu hitlerowskiego datuje się od okresu opanowania przez Hitlera rządów. Fakt poparcia, jakim się cieszyła akcja Rzeszy ze strony Ameryki, Anglii i Watykanu, wpływał na przychylne ustosunkowanie się do niej zarowno kościoła niemieckiego, jak i katolickiego centrum, którego przewodzący, jak Bru-

ning, jak prałat Haas i jak von Papen, ułatwił Hitlerowi dojście do władzy.

W latach 1933-1939 duchowieństwo niemieckie popierało zaborcze plany hitlerowskie, rosnący militarizm, a wreszcie odnosiło się z aplauzem do zainicjowanego przez Hitlera ataku na Polskę. Gdy około 3 tysięcy księży Polaków było więzionych w niemieckich obozach koncentracyjnych a na Pomozu, na Mazowszu, w Poznańskim, bezczęście się setki świątyń, nie rozległ się ani jeden głos protestu ze strony kościoła niemieckiego. Nie brakło natomiast aktywnego współdziałania, jak mi to obszernie mówili księża śląscy, przy obchodzeniu zwycięstw brunatnej armii, nie brakło pomocy kleru i hierarchii w odrodzonej haksacie.

Wpływ tej mylnej postawy kościoła niemieckiego oddziaływał również w pewnej mierze przez Orsineriego, przez Berlin via Katowice i na nas - biskupów, pozostających w GG. Świadczą o tym między innymi pewne fakty, usłyszane w naszych rozmowach z kardynałem Sapieha, jak np. przed konferencją z gen. gubernatorem Frankiem, bądź też szefem dystryktu Kunzem. Ulegałem i ja tym wpływom, nie doceniałem poważnego błędu kościoła niemieckiego, współpracującego z Hitlerem, uważając, że patronowanie temu stanowisku przez polityczną kolia watykańskie jest + usprawiedliwione”.

Polityka watykańska rozciągała swe wpływy i na emigracyjny rząd w Londynie. Watykan popierał istniejącą na emigracji londyńskiej znaną teorię „dwóch wrogów”. W konsekwencji takich sugestii nastąpiło, zwłaszcza po klęsce stalingradzkiej, duże przedstawienie w krajowym ruchu oporu. Zaistniała tzw. teoria stania z bronią u nogi wobec Niemców, aby skoncentrować wszystkie wysiłki przeciwko Armii Czerwonej i jej krajowym sprzymierzeńcom. Taki był sens tego hasła według mojego rozumienia tej sprawy”.

W dalszym toku swych zeznań oskarżony Kaczmarek stwierdza, iż wpływ jego działalności, jak również wydawanych listów pasterskich, stworzył odpowiedni klimat do rozwoju band NSZ-owskich na terenie Kielecczyny, które zachowując bierną postawę wobec okupanta, współpracowały z hitlerowcami w walce z lewicowymi organizacjami podziemnymi. „Od roku 1944 - zeznaje oskarżony - udzielaliśmy im poparcia, wyrażającego się w przydzielaniu im kapelanów oraz w odbywaniu rozmów z członkami komendy okręgowej brygady świętokrzyskiej - Kozłowskim. Na prośbę Kozłowskiego przydzieliłem brygadzie naczelnego kapelana ks. Szczepana Sobalkowskiego, prof. seminarium kieleckiego”.

(Ciąg dalszy pierwszego dnia procesu podamy w numerze jutrzejszym)

Dziennik Radomski 24 Czerwca, 30 maja 1940

Z pobytu Gen. Gubernatora dr. Franka w Radomiu.

P. Generał Gubernator przyjął na osobistej audiencji biskupów polskich i otworzył polski Świątyni w Radomiu.

Dziennik Radomski Str. 89, 11 maja 1940

Odezwa J. E. biskupa sandomierskiego do robotników polskich.

Robotnicy mają się zgłaszać do roboty do Niemców. -
Towarzyszyć im będą policyjnie przeszkadzanie katolicy

W dniu 20 maja rano przybył do Radomia, podjęła starania o wstąpienie do Świątyni, którą robotnicy nie mogą opuścić. Wobec tego robotnicy nie mogą opuścić Świątyni, która jest w posiadaniu Niemców. Robotnicy nie mogą opuścić Świątyni, która jest w posiadaniu Niemców. Robotnicy nie mogą opuścić Świątyni, która jest w posiadaniu Niemców.

W walce z nalogiem alkoholizmu

Tępy nielegalny handel wódką

Komisja Specjalna rozpatrywała przed kilku dniami sprawę Jadwigi Kości (zam. w Lublinie przy ul. Ciepłej 10 m. 1) trudniącej się nielegalnym handlem wódką. Sprytna spekulanka skupowała wódkę i sprzedawała ją do późnej nocy za gotówkę, lub w braku tejże za garderobę. Ludzie opanowani nalogiem alkoholizmu oddawali Kościowej różne części garderoby, wychodząc niejednokrotnie z jej mieszkania bez marynarek, swetrów, a nawet bez butów. Ofiarą bezczelnej handlarzki stali się m. in. ob. Korba, zamieszkały w Lublinie przy ul. Przeskok 1, który małą sześciorgo drobnych dzieci, oddał

za wódkę garnitur; Władysław Cieżki, zamieszkały przy ul. Ciepłej 16, oddał nowe spodnie za setkę wódką(!). Od nalogowej pijaczki Heleny Garczyńskiej spekulanka wzięła nową wełnianą sukienkę za pół litra wódką(!) itd. Oprócz garderoby Kościowa brała żywność i różne cenne rzeczy, jak złoto i biżuterię.

Na podstawie zeznań świadków przesłuchanych w tej sprawie Delegatura Komisji Specjalnej uznała Jadwigę Kości winną zarzucanych jej czynów i wymierzyła jej sprawiedliwą karę (obóz pracy).

Sprawa Jadwigi Kości nie jest, niestety, odosobniona. Takich spekulantów wykorzystujących ludzi opanowanych nalogiem pijaństwa, jest wiele. Władze nasze wypowiedziały zdecydowaną walkę zarówno plądze alkoholizmu, jak i hiemom żerującym na ludziach dotkniętych tym strasznym nalogiem. Walka ta musi być prowadzona przez całe społeczeństwo. Przy każdym zakładzie pracy powinny działać komisje przeciwalkoholowe, mające za zadanie walkę z pijaństwem i jego skutkami. Często się słyszy, że takie komisje istnieją w różnych zakładach pracy, ale tylko na papierze. Nierobstwo swoje komisje te tłumaczą tym, że ludzie podczas pracy nie piją wódki, więc nie ma pola do działania. Jest to niesłuszne. Nie należy zapominać o tym, że pijaństwo i poza pracą jest zjawiskiem szkodliwym. Prowadzenie akcji profilaktycznej, przestrzeganie przed tragicznymi skutkami pijaństwa, posiada również duże znaczenie.

Mamy nadzieję, że przytoczone w niniejszym artykule przykłady, będą również sygnałem dla wzmocnienia akcji walki z pijaństwem przez Komisje Przeciwalkoholowe istniejące przy Prezydiach Miejskich Rad Narodowych i Wydziałach Zdrowia.

E. T.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KWATERUNKOWEGO MRN

Wydział Kwaterunkowy MRN w Lublinie komunikuje, iż przyjęcia interesantów została wstrzymana z powodu reorganizacji do dn. 27 bm.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie

W dniach 20—27 bm. odbędą się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego zawody lekkoatletyczne z udziałem 17 lekkoatletów Finlandii oraz czołowych zawodników polskich.

Lekkoatleci Finlandii reprezentują wysoki poziom, o czym świadczą najlepsze wyniki czołowych zawodników, którzy startować będą w Warszawie.

Ylitalo (1500 m. — 3.51), Haikkola (1500 m — 3.51; 3 km 8,20, 5 km — 14.46,2);



Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce kobiet Siatkarki OWKS w klasie wydzielonej



(Gdańsk), który zwyciężył przed Gwardią (Wrocław).

W niedzielę 13 bm. zakończyły się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet. O prawo gry w finale walczyły 24 drużyny w czterech grupach.

W grupie I w Jeleniej Górze do rozgrywek finałowych zakwalifikował się Kolejarz (Wrocław).

W grupie II w Olsztynie finalistką została zespół AWF (Warszawa), który w swojej grupie nie przegrał ani jednego spotkania.

W grupie III w Częstochowie do finału zakwalifikowała się Unia (Łódź), a wraz z nią do klasy wydzielonej (w której rozgrywki rozpoczyna się w listopadzie) — OWKS (Lublin).

W grupie IV w Poznaniu zwyciężyła warszawska Spółnia, wygrywając wszystkie spotkania i kwalifikując się do rozgrywek finałowych.

Polska pokonała Bułgarię w meczu strzeleckim 235:185

Rozegrany w Szczecinie 4-dniowy mecz strzelecki między Polską i Bułgarią zakończył się zwycięstwem Polski w konkurencjach kulowych 235:185 pkt. W niezaliczonych do wieloboju konkurencjach strzutowych Polacy odnieśli zwycięstwo 14:6 pkt.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano strzelanie z KB-1 w którym pobito 5 rekordów Bułgarii i jeden Polski.

Ogółem na zawodach poprawiono 7 indywidualnych i zespołowych rekordów Bułgarii i 2 zespołowe rekordy Polski.

W ostatnim dniu zawodów osiągnięto następujące wyniki: KB-1, postawa leżąc: 1) Wasilewski (Polska) 171 pkt., 2) Konstantinow (Bułgaria) 168 (rekord Bułgarii).

Postawa kłęcząc: 1) Hrydzewicz (Polska) 168 pkt., 2) Wasilewski (Polska) 167 pkt.

Postawa stojąc: 1) Matuszak (Polska) 158, 2) Hrydzewicz (Polska) 152 pkt.

Łącznie na trzy postawy 1) Wasilewski (Polska), 2) Matuszak (Polska), 3) Hrydzewicz (Polska) 480 pkt. Bułgar Konstantinow z wynikiem 439 zajął szóste miejsce. Zespołowo Polska 2345 pkt. (rekord Polski) — Bułgaria 2076 pkt. (rekord Bułgarii).

Drugi zespołowy rekord Polski pobity został w konkurencji KBKS-5 za trzy postawy — 5286 pkt.

Budowniczo Pałacu Kultury zwyciężyli w meczu piłkarskim drużyną Polskiego Radia



się zasłużonym zwycięstwem robotników radzieckich 3:2 (2:2).

Drużyna piłkarska koła sportowego Ogniwo przy Polskim Radio rozegrała w Jelonkach spotkanie z drużyną radzieckich robotników zatrudnionych przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Rozegrane w przyjaźnieli atmosferze spotkanie zakończyło się zwycięstwem robotników radzieckich 3:2 (2:2).

Licznie zgromadzeni budowniczo Pałacu Kultury i Nauki gorąco oklaskiwali ładną grę obu drużyn.

Najlepsi żużlowcy Polski startują w Lublinie



Z zawodników lubelskich startować będą: Stawek i Próchniak. Udział Szwendrowskiego nie jest jeszcze zapewniony. Zdaje on obecnie egzamin na Politechnice i o ile tylko pozwoli mu czas stanie na starcie.

Przedprzedaż biletów począwszy od dnia dzisiejszego — w lokalu KS Ogniwo ul. M. Buczka 3.

We czwartek 17 bm. o godz. 18.15 na torze żużlowym ZS Ogniwo odbędzie się ciekawa impreza motorowa.

Na torze lubelskim walczyć będą najlepsi żużlowcy — mistrz Polski Kupeczyński, zwycięzca II eliminacji, Kapala, zdobywca Memorialu im. Alfreda Smoczyka, zwycięzca III eliminacji, Fijałkowski i reprezentant Polski Suchecki.

Oстрым піórem

Uparte śledzie

Ostatnia odprawa kierowników sklepów PSS w Chełmie, tak zresztą, jak i wszystkie poprzednie, poświęcona była zagadnieniu właściwego przechowywania towarów. Dyrektor PSS przez bite trzy godziny grzmiał o tym, że w każdym wypadku, kiedy zachodzi obawa, że towar może ulec zepsuciu, należy natychmiast meldować o tym do dyrekcji. Następnie wicedyrektor też dotożył swoje na ten temat. Z kolei kierownik zaopatrzenia w niespełna 2 i pół godziny dowiódł jak na dłoni, że w każdym wypadku itd. Po nim zabierali głos referenci i podreferenci uzupełniając to co powiedzieli przedmówcy.

Switało już, kiedy otwarto dyskusję. Do głosu zapisał się tylko kierownik sklepu Nr 116 mieszczącego się przy ul. Kolejowej 77. Pokromiwszy złewanie zaczął monotonnym głosem.

— Jak wynika z całonocnych i całonocnych referatów oraz przemówień, w każdym wypadku psucia się towarów należy natychmiast meldować dyrekcji. Otóż proszę kolegów u mnie w sklepie już od roku czasu leży 2 i pół kg spleśniałych śledzi i beczka zgnitych ogórków. Wysłałem w tej sprawie do dyrekcji 365 monitów, ale...

— Co wy mówicie — przerwał więc zdziwiony niż oburzony dyrektor. — Kto by to się spodziewał, że te śledzie są takie uparte. No, no. Na tyle naszych referatów i pouczeń pozwoliły sobie zapleścić się i leżeć do tej pory w sklepie. Jak na to zaradzić?

— Mniej gadać, a więcej robić — odezwał się ktoś, ale głos jego utonął w ogólnej wrzawie, — jaka się rozpetala na temat niesfornych śledzi.

J-rz

Dokąd dris IDZIEMY

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: nieczynny.

TEATR DOMU OFICERA: „Dwa tygodnie w Raju” — godz. 19.

APOLLO: „Zakazane piosenki” — prod. polsk. Godz. 16, 18, 20.

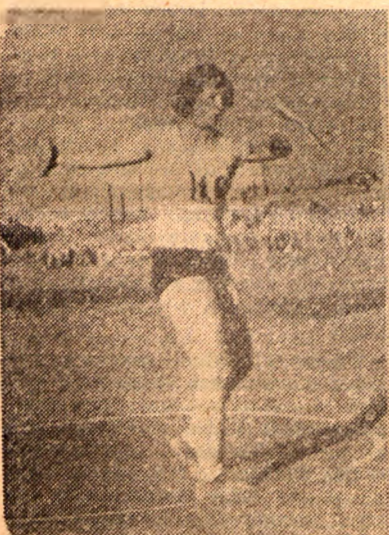
ROBOTNIK: „Sprawa do załatwienia” — prod. polsk. Godz. 16, 18, 20.

RIALTO: „Trzy opowieści” prod. polsk. Godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Gromada” — prod. polsk. Godz. 18.

Repertuar kin podaliśmy na podstawie informacji OZK, ul. Pstrowskiego 6, tel. 14.00.

DYŻURY APTEK: Krak. Przedm. 8, Stallagradka 25, Baczka 23.



Wiewsława Sankowska, mistrzyni Polski juniorek w rzucie dyskiem (37,04)

Druk. Lubelska Drukarnia Prasowa Lublin, ul. M. Buczka 12.

A — 4 — 18480

Tak więc przywódcy reakcyjnej emigracji polskiej zasiędl w jednej organizacji z ludźmi, którzy uważają Śląsk, Pomorze oraz ziemie nad Wisłą i Wartą za niemiecką „Heimat”. I ta organizacja, która pragnie oddać w niewolę polskie ziemie — stare i odzyskane — nazywa się, jak na urągowsko, „Związkiem Wolności”. Zaisze, trudno znaleźć w słowniku odpowiednie wyrazy na określenie nikczemności sprzedawczyków emigracyjnych, którzy podjęli się tej brudnej roboty. Bo nawet miano targowiczian brzmi tu zbyt blade i niewinnie.

Richthofen nie tai, kim są jego polscy kontrahenci. Przeciwnie. Z satysfakcją wylicza rozmowy z Mikołajczykiem, paryskie rozmowy polskich i zachodnio-niemieckich chadeków, o których pisze, że:

„zostały uwiecznione wysoce radosnym wynikiem, gdyż Polacy jasno wypowiedzieli się przeciwko strasliwemu bezprawiu wobec uchodźców... a więc przeciwko granicy na Odrze i Nysie”.

Podkreśla też, że gotowość kół emigracyjnych do zrezygnowania z granicy na Odrze i Nysie znalazła uznanie „u wpływowych kół amerykańskich i brytyjskich”.

No chyba. Wszystkie te rozmowy, konszachty i pertraktacje pp. Rinke, Richthofen und Co prowadzą za wiedzą i aprobatą samego kanclerza Adenauera.

Stwierdził on ten fakt autorytatywnie.

Tygodnik amerykański „Newsweek” ogłosił w numerze z dnia 26 listopada 1951 roku obszerny wywiad z kanclerzem Adenauerem pt. „Jak zbawić Europę?” Pominie tu cenne rady Adenauera na temat „zbawienia Europy”, przypominające zresztą do złudzenia recepty Adolfa Hitlera. Zatrzymamy się jedynie na tym ustępie wywiadu, gdzie mowa jest o sprawie granicy polsko-niemieckiej.

„W przeciwieństwie do Związku Radzieckiego oraz innych krajów bloku wschodniego — oświadczył Adenauer — mocarstwa zachodnie nigdy nie uznały granicy na Odrze i Nysie”.

Mniejsza o to, że Adenauer mija się tu z prawdą historyczną, gdyż granica na Odrze i Nysie została uznana na konferencji poczdamskiej również i przez mocarstwa zachodnie. Interesują nas w tej chwili dalsze wywody Herr Adenauera, w których stwierdza on — tym razem zgodnie z prawdą —



iz mocarstwa zachodnie kwestionują obecnie granice na Odrze i Nysie i pragnęłyby Ziemię Odzyskaną Polsce odebrać. I w tym właśnie miejscu pan Adenauer dodaje: „Pod tym kątem widzenia traktuję kontakty między niemieckimi wysiedleńcami a organizacjami emigracyjnymi krajów wschodnio-europejskich”.

Tak więc Adenauer zna i aprobeuje rozmowy swych emisariuszy z kółami emigracyjnymi. Jego oględna nieco wypowiedź uzupełniają informacje dziennika „New York Times” podane dnia 26 listopada 1951 roku, a więc jednocześnie z wywiadem ogłoszonym w „Newsweek”. W korespondencji Jacka Raymonda z Monachium „New York Times” przynosi dokładne wyjaśnienie „kontaktów”, o których mówił Adenauer i pisały rewizjonistyczne gazety zachodnio-niemieckie:

„Umowy formalnie spisane i ogłoszone, zostały zawarte pomiędzy:

a) Czechosłowackim Komitetem Narodowym, kierowanym przez Lwa Prchalę, którego siedzibą jest Londyn, a Komitetem Obrony Interesów Niemców Sudeckich, na którego czele stoi Rudolf Lodgman z Auen,

b) Słowacką Radą Narodową, na której czele stoi Matus Czernak, a Stowarzyszeniem Niemców Karpato-Ukraińskich, pochodzących z rejonów nad granicą polsko-czechosłowacką,

c) Ligą Wolnych Rumunów, która obejmuje pewną liczbę volksdeutscheów, a Związkiem Szwabów z Banatu, wysiedlonych do Niemiec.

Jest tutaj także przygotowana czwarta umowa między

grupą polskich emigrantów a grupą wysiedleńców niemieckich ze Ślązka”.

Oto „międzynarodówka zdradców” przy robocie. Emigracyjne szumowiny ze wszystkich krajów demokracji ludowej podpisują łajdakię cyrografy z neohitlerowskimi wrogami swych narodów. Polscy Mikołajczykwowie, Zalescy czy Andersowie mają swe odpowiedniki w českich Prchalach i Mikschach. Oto np. głos takiego českiego zaprzańca, który na łamach brytyjskiego „World Review” (numer listopadowy z 1951 roku) radzi w ogóle zlikwidować Czechosłowację: „Czechosłowacja była sztucznym produktem konferencji pokojowej — dzieckiem propagandy — podczas gdy Austria i Węgry były jej ofiarami.”

Pamiętajmy, że Czechosłowacja w ciągu całego swego istnienia była tylko nieszczyściem międzynarodowym... Po cóż więc trzymać się idei... których praktyczne istnienie trwało tylko lat dwadzieścia.”

Autorem tych słów jest pan F. O. Miksche, który w przedwojennej armii czechosłowackiej piastował rangę podpułkownika. Dokładnie to samo, co on, mówił Adolf Hitler w epoce Monachium, uzasadniając rozbiór, a potem zabór Czechosłowacji. Dziś do tego samego zmierza reakcyjna emigracja česką, o czym świadczą następujące uwagi p. Miksche:

„Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób około 9 milionów uchodźców, przebywających obecnie w Niemczech zachodnich, ma się zasymlować w ciągu najbliższych dziesięcioleci, podczas gdy dawniejże ich kraje — Sudety i Prusy Wschodnie — są w praktyce opustoszałe.”

Tak więc, powtarzając argumenty starych hitlerowców z Berchtesgaden, českii renegat wyciąga wnioski neohitlerowców z Bonn: zabrać Czechosłowacji Sudety, a Polsce Ziemię Odzyskaną.

Dla dopełnienia całości obrazu dodajmy jeszcze, że pan podpułkownik Miksche pisze to wszystko, by udowodnić, że należy czym prędzej stworzyć „europejską federację”. Mamy tu od razu wykładnię tego pojęcia, które tak dziwnie przypomina pruskie koncepcje „Mitteleuropy” z minionych lat. Z tą drobną poprawką, że bezpośrednio zwierzchnictwo przypadłoby neohitlerowskiemu Niemcom, a generalny protektorat — Stanom Zjednoczonym. Teraz już przynajmniej wiadomo, czego chcą federaliści... (c. d. n.)